Nr. 104. Dnia 12 Maja 1871 r. Piątek. Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: Ś-go Pankracego Męczennika.
Jutro: Ś-go Serwacego Biskupa.
Niedziela: Ś. Bonifacego *(N. M. P. Łaskawej.)*
Poniedziałek: † Ś-tej Zofji z 3-ma córkami.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12. Zachód „ „ 7 „ 41.
Długość dnia godzin 15 minut 29. Przybyło „ „ 7 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Wtorek: † Ś-tych Jana Nepom. M. i Ubalda.
Środa: † Ś-go Paschalisa Baljon Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowstąpienie Pańskie.
Piątek: Ś-go Bernarda Seneńskiego.

— Przez Najwyższy rozkaz w wydziale ministerstwa sprawiedliwości, z 22 kwietnia, otrzymał urlop, senator, tajny radca Sołowjew—do wszystkich miast Cesarstwa i zagranicę na czas feryjny w roku bieżącym w rządzącym senacie i oprócz tego na 28 dni. (D. W.)

— Przez rozkaz w wydziale ministerstwa spraw wewnętrznych, z 23 kwietnia, młodszy cenzor z niższą płacą warszawskiego komitetu cenzury, radca dworu Witte, mianowany młodszym cenzorem z wyższą płacą tegoż komitetu (od 17 kwietnia). (D. W.)

—Q— W r. z. wzmiankowaliśmy w niniejszem piśmie, iż w ważnej dla m. Warszawy kwestji handlu bydłem rzeźionem, przedstawionym został projekt zawiązania towarzystwa akcyjnego, celem założenia na Pradze stacji wypoczynkowej sprzedażnej i sanitarnej, szczególniej dla stepowego i oddzielnie dla krajowego bydła. Obecnie dowiadujemy się iż na czele tego towarzystwa o ile nam wiadomo zamierzają stanąć znani w kraju obywatele ziemscy, oraz obywatele m. Warszawy.

Wiądomo jest powszechnie, w jak niekorzystnych warunkach dla konsumcji odbywa się dotąd sprzedaż bydła rogatego na Pradze, i że nawet stowarzyszenie „Merkury" mając zapewnioną sprzedaż mięsa swoim członkom, niezdołało dotąd utrzymać ani jednej własnej jatki.

Bydło przypędzone ze stron dalekich a nawet z różnych okolic kraju, znużone podróżą, po przypędzeniu na rzeź oddawane bywa nawet na kredyt mniej zamożnym rzeźnikom, aby tylko odzyskać kapitał obrotowy—Bydło nieodkarmione ani też z powodu szybkiego zbycia i niedogodnego rozlokowania nie mogącem być dokładnie zbadanem pod względem utajonych chorób, jest niedostępne dla kupna bez pośrednictwa w sprzedaży którą zajmuje się aż 80 specjalnych faktorów (vide przewodnik Warszaw. z r. 1869). Cała ta operacja zostaje oddawna w ręku kilku zamożnych spekulantów niedopuszczających żadnej konkurencji.

Jeżeli do tego dodamy, iż po nabycie bydła na Pradze zgłaszają się i zagraniczni szpekulanci, bo różnica kursu dość korzystne pod tym względem przedstawia szanse, to najwidoczniejszą jest rzeczą iż wszelka zmiana dotychczasowych warunków kupna i sprzedaży przez dopuszczenie do konkurencji nowej kompanji tylko na korzyśćogólną wypaść może.

Zaprojektowane towarzystwo o ile wiemy ma na celu za pośrednictwem kapitału akcyjnego wznieść w samym środku Pragi odpowiednie budynki dla wypoczynku i podkarmienia bydła, otworzyć przystępny kredyt dla nabywających rzeźników, uprzystępnić kupno przez usunięcie pośrednictwa wytworzonego zwyczajem a niepotrzebą mieć wzgląd na to ażeby obchodzono się z bydłem po ludzku, nareszcie ułatwić warunki rewizji bydła pod względem sanitarnym.

Towarzystwo wszystkie te obowiązki wykonywać będzie za nader małą opłatą za każdą sztukę. Kto zwróci uwagę że przy obecnem nabywaniu, faktorzy od jednej tylko strony pobierają po 1 rs. (ile zaś biorą od drugiej nie wiadomo), że w tak zcentralizowanem punkcie jak mająca się założyć stacja łatwo będzie każdemu wybrać, i bez nacisku pośrednictwa nabyć, że łatwiejsza przy tem jest kontrola aniżeli dziś po różnych stajenkach, oborkach, dziedzińcach, że nawet zamiana sztuki na sztukę będzie odtąd niemożliwą, bo i te wypadki miały miejsce gdyż dotąd każdy cechować musiał swój nabytek; ten się nie zdziwi że oczekujemy co najrychlejszego rozpoczęcia czynności Towarzystwa, tak blizko obchodzącego potrzeby ludności naszego miasta. W owczas bowiem się okaże jak korzystne wyda owoce konkurencja ze starym monopolem i rutyną.

= Podaliśmy niedawno z „Gazety Lekarskiej" poczerpniętą wiadomość o sposobie leczenia cholery zapomocą kwasu ogórkowego, podanym i używanym z powodzeniem przez Doktora Florjana Krasowskiego zamieszkałego w Płocku. Wielu z lekarzy zasięgało z tego powodu objaśnienia, jakim jest ów kwas ogórkowy, gdyż różne są jego sposoby przygotowania. Doktór Krassowski nadesłał nam właśnie pożądane wyjaśnienie w tym względzie, mianowicie, że kwas będzie dobrym jeśli nie zawiera dodatków ostrych i drażniących a szczególniej pieprzu. Sos sprzedawany na targach jako mocno pieprzony jest szkodliwy i należy się go wystrzegać.

= „Gazeta Warszawska" otrzymuje z Opola wiadomość o nowej linji drogi żelaznej—od Częstochowy przez Herby, Lublinice, Kędrzyn do Opawy (Troppau). Projektowana linja znacznie skróci drogę od Warszawy do Wiednia. Koncessja rządowa na przedsięwzięcie robót przygotowawczych już została udzielona. Komitet kierujący temi robotami składa się z zamożnych przemysłowców i obywateli, zdaje się więc, że co do strony finansowej przedsiębierstwo nie napotka przeszkód.

= Zeszyt pierwszy dziełka pana Franciszka Sarcey p. t. „Oblężenie Paryża" w przekładzie p. Filipa Sulimierskiego, wyszedł z druku.

= Jutro w Teatrze wielkim p. Roman daje przedstawienie „sztuk magicznych." Roman jest nie tylko zręcznym prestidigitatorem ale jeszcze muzykiem i mimikiem. Gra on na zwykłej maleńkiej harmonijce i istotnie zdziwiła nas biegłość jego w użyciu tego instrumentu, czystość tonów dowodząca ogromnej pracy i wprawy, a nawet expressja. Słuchając tej muzyki, trudno wierzyć że coś podobnego wydobyć można z takiego maleńkiego, ubogiego instrumentu. W mimice p. St. Roman jest prawdziwym mistrzem. Fizjonomja jego przybiera najrozmaitsze charaktery. Twarz, jakby guttaperchowa rozszerza się, przedłuża,— nos i usta zmieniają się w mgnieniu oka. Sądzimy że mimika będzie najwięcej zajmującą częścią jutrzejszego przedstawienia p. St. Roman.

= Lipski kupiec Emil Struve przed powrotem wojsk niemieckich z francuzkiej wojny, zamieścił w miejscowych pismach ogłoszenie o otrzymaniu znacznego transportu sztucznych z papieru wyrobionych wieńców laurowych. Po wyluszczeniu zalet towaru, wykazaniu łudzącego podobieństwa wyrobu do prawdziwego wawrzynu, przystępności ceny robi słuszną uwagę, że wieńce te dadzą się zastosować w każdej okoliczności, wesołej czy smutnej, zarówno bowiem służyć mogą do ozdoby tortów, jak do ubrania trumny.

= We Lwowie wyszło dziełko J. Supińskiego, pod tytułem: „Siedm wieczorów." Autor językiem jasnym i dostępnym, wykłada najgłówniejsze prawdy ekonomiczne. Broszury tego rodzaju najwięcej przyczynić się mogą do rozwoju zdrowych pojęć ekonomicznych.

= Zawiązało się w Berlinie stowarzyszenie pod nazwą „Wolnomularzy." Ma ono na celu: budowę domów dla robotników i w ogóle niezamożnych rodzin, które za pośrednictwem spłat częściowych, stosunkowo drobnych, stają się właścicielami domów, mających wartości każdy tysiąc talarów. Domy te budowane są odpowiednio do potrzeby tej klassy ludności i uwzględniają wszelkie warunki zdrowia i wygody.

= Do czego już nie stosują machin w Ameryce, kiedy siodlarz jakiś w Nowym Jorku wynalazł machinę do siodlania koni.

= W miasteczku Praszce powiecie wieluńskim, upadkiem grożący kościół parafjalny został rozebrany, a natomiat przystąpiono do budowy nowej świątyni.

= W chwili kiedy to piszemy, we wszystkich piecach w Warszawie rozpalono już ogień, powydobywano ze schowań zimowych ciepłe futra i watówki, a te z pań naszych, które nie rozpoczęły jeszcze porządków wiosennych, błogosławią to spóźnienie, które im pozwala przy zakitowanych oknach żartować sobie z zimna, deszczu i śniegu. Tak jest, ze śniegu, bo od trzech dni już ten gość zimowy ciągle nas nawiedza i nie zdziwilibyśmy się gdyby pewnego pięknego poranku nagle sanki zadzwoniły na ulicy. Podróżni przyjeżdżający do Warszawy koleją żelazną petersburską, rozpowiadają nam o prawdziwych zaspach śniegowych. My na szczęście dotychczas tylko błoto mamy.

= Kto wie czyby nieokazało się na czasie zaprowadzenie i u nas, jak to w Berlinie niedawno uczyniono machin Tajlera do zamiatania ulic. Cztery takie machiny przeciągają w bliskich odległościach od siebie każda przez jednego konia ciągniona szybkim krokiem wzdłuż ulic, zostawiając po za sobą kurz zmieciony w rzędy, który zmiatacze ładują na wozy. W przeciągu kilku godzin całe miasto bywa wymiecione do czysta.

= Od niejakiego czasu panowie przedsiębiercy rybołówstwa, niewodami czyli sieciami, zamyślają rozpoczynać nowym a dotychczas nieznanym sposobem niszczenia ryb w jeziorach i stawach, za pomocą torpedów, czyli min podwodnych, których skutki explozyjze tak są straszne, iż niepodobna niezwrócić uwagi właścicieli rozlicznych wód w kraju, aby na ten rodzaj ohydnego zarobku niedozwalali. Przy wybuchu miny zwykle niszczy się znaczna ilość ryb a reszta wystraszona wpada w sieć. Uskarżamy się na drogość ryb, a wypływa ona właśnie z powodów, że przedsiębiercy najobfitszy dla siebie połów znajdują w miesiącach, w których ryby na grę zbierają się gromadnie; niszczą się tym sposobem miljardy ikry z niewyikrzonych ryb i tak zwanej drobnicy. Od wielu lat niszczenie to praktykowane: przychodzimy do cen bajecznych jednego funta ryb. Czegoż spodziewać się możemy w przyszłości, jeśli system niszczenia za pomocą min podwodnych czyli torpedów rozpowszechnić się zdoła?— *Jeden z prenumeratorów.*

= Panna Ludwika Wanda Miller (Czechowska), śpiewaczka o której przybyciu do Warszawy donosiliśmy już, ma podobno zamiar dać się nam słyszeć w roli Fides w Proroku. Czy jednak zamiar ten przyjdzie do skutku nic dotąd nie wiemy stanowczo.

= Rękawiczki warszawskie znalazły uznanie nietylko w Cesarstwie ale i w Ameryce. W tych dniach nadeszło z Ameryki do Warszawy zamówienie kilku partji tego towaru.

= W dniu 7mym maja r. b., to jest w niedzielę w sali Magistratu odbyła się sesja zgromadzenia Tokarzy i Parasolników, na której zapisano na uczni 18, wyzwolono na czeladników dwóch, poczem wybrano na lat trzy większością głosów na starszego p. Henryka Kleffer, na podstarszego zaś p. Tomasza Rawskiego.

Panu L. Niezabudka w Odessie.—Prosiemy o więcej faktów.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od F. P. rs. 3 dla matki pięciorga dzieci, od K. S. kop: 20 dla Chudzińskiej.— Złożono oraz od Andzi Rothlewy marek 126, od J. Kank. marek 375, od J. E. paczkę marek, od Stasia K. z Wilna marek 200, od Adasia D. z Wilna marek 120, od L. B. marek 190, od W. M. marek 60, od L. P. marek 51 i od M. K. marek 130.

= Po ostatnim koncercie w Towarzystwie Muzyeznem, znaleziono w salach Redutowych chustkę damską czarną z cienkiej włóczki, oraz szalik męzki. Przedmioty te złożone u Intendenta Towarzystwa, tamże odebrane być mogą.

Pułtusk 4 maja.— Miesiąc róż, słowików, odmładniających ziółek i serwatki, przyniósł nam wreszcie trochę ciepła. Miasteczko ożywiło się. W ulicach można już spotkać kogoś więcej nad Abrahamów i Sary. Tu i owdzie widać świeżo wzniesione lub wznoszące się kamienice. Okoliczność to dla mieszkańców wielkiej wagi, gdyż brak mieszkań trapi ich dotkliwie. Wzrost ludności spowodowany licznym napływem exwłaścicieli ziemskich sprawił, że przed dwoma laty rzucono się gorączkowo do budowania, nie obliczywszy się z siłami. Następstwem było: opuszczenie skończonych w połowie nieruchomości, bo spekulacja na pożyczkę zawiodła, a z żydowskich bród i makowego ziarna trudno już dzisiaj stawiać pałace.. Miasto zapełniło się pustkami rozpoczętych budowli i strasznie było patrzeć na te trupy domów, które umarły wprzód zanim je do życia powołano. Wichry, śniegi i deszcze gospodarowały w nich swobodnie. Na szczęście, zmienia się to jakoś, przy współudziale możniejszych, którzy prowadzą dalej zawieszoną fabrykę.

Rozrywki nie mamy żadnej. Teatr (towarzystwo Modzelewskiego, odznaczali się w niem: p. Misiewicz

w niższej komice i panna Rybka w rolach amantek) opuścił nas, szukając lepszych sukcesów w Makowie. Życie towarzyskie słabo wegetuje. O spacerach trudno myśleć, bo w ogrodzie ulice zabarykadowano suchemi gałęźmi', a na traktach za miastem kurz gryzący w oczy. Są wprawdzie tacy, co z angielską cierpliwością odmierzają codziennie długość rynku i miernicze to zajęcie nazywają dobrodusznie spacerem. *De gustibus*...

Rynek ów zresztą posiada pewną szczególność godną zastanowienia. Na wiosnę zaściela go zielony dywan murawy i przekształca w łączkę... Nie rzadko zjawi się na niej Benjaminek w fantastycznym kostjumie, Zochna w chustce kwiecistej, dziewczę w kapelusiku *à la bergère*... Razem tworzy się z tego obrazek nakształt idylli Greuze'a lub Watteau...

Jużto, nasze miasteczko nie w jednej rzeczy przypomina Arkadję. *Postęp*, ten bieg potężny, który wali wszystko, co się przeżyło, niema w niem czcicieli. Odwieczne stroje, przedhistoryczna architektura, zwietrzałe pojęcia, opinje spruchniałe i wycofane z obiegu, konserwatyzm zardzewiały i wyśmiany, wszystko, co już oddawna straciło prawo bytu, kursuje u nas, i cieszy się wziętością, jak za dobrych czasów króla Ćwieczka. Doprawdy, możnaby sądzić, że mur chiński dzieli nas od reszty świata! Smutno...

Wspomnę jeszcze o dwóch faktach, które, jak z jednej strony były objawem nieznacznego dążenia naprzód, tak z drugiej dowodziły obojętności tamującej wszelką pożyteczną działalność. Pewien obywatel tutejszy, zaradzając koniecznej potrzebie mieszkańców, wybudował w środku miasta, tuż przy odnodze Narwi, łaźnię parową, w której prócz zwykłej parni znajdowały się wanny kąpielowe. Urządzenie łaźni było wprawdzie proste do naiwności i w wielu szczegółach niedokładne (brak dzwonków, złe opatrzenie okien, ciasnota), zawsze jednak przedsięwzięcie to, że w dobrej intencji podjęte, zasługiwało na poparcie. Tymczasem łaźnia, prosperując czas jakiś bardzo licho, teraz *trzech* swoich numerków otwieranych dwa razy w tygodniu nie jest w stanie gośćmi zapełnić. Zakład przy takich warunkach upada i rzadki dziś amator kąpieli musi ją w nim na parę godzin naprzód zamawiać. Widocznie, mieszkańcy tutejsi nie wiele dbają o czystość i zdrowie ciała, tej marnej klatki, która więzi ducha nieśmiertelnego... Takie pogardzanie materją w epoce ascetyzmu i zachwytów religijnych było więcej jak cnotą, dziś wszakże, przy znanym aksjomacie Liebiga o mydle i cywilizacji, dowodzi prawdy bardzo niepochlebnej.....

Drugim faktem jest założenie księgarni. Księgarnia ta połączona z czytelnią książek i pism perjodycznych, sprowadzająca na żądanie dzieła świeże i nuty, była dla naszego miasteczka czemś tak nowem, pięknem i pożytecznem, że tylko cieszyć się i „ze wszystkich sił i z całego serca" popierać ją należało. Zjawiła się ona niespodzianie, a trzeźwo patrzący uczuli niepokój i zatrwożyli się o nią, jak o dziecko, które zbyt wcześnie poczyna objawiać rozum. „Nie uchowa się"—mówili po cichu, a był to zresztą jedyny głos, pośród pełnego szacunku milczenia. Z początku, póki księgarnia była nowością, gromada ludzi wrażliwych (młodzieży przeważnie), brała z niej pokarm dla wyobraźni, znaleźli się inni łaknący politycznych wieści z gazet, od czasu do czasu, jaka postępowa mama kupiła dla córki walca Straussa i wiodło się właścicielowi jako tako. Ale niezadługo „piękne dni Aranjuezu" w niepamięć poszły. Abonenci książek pierwsi cofnęli się gniewni, że nie uwzględniono ich gwałtownych chęci studjowania!,,Świata duchów", „Tajemnic dworu hiszpańskiego" i „Magdaleny". Po nich odeszli politykomani, nasyceni dostatecznie bluttwurstem ostatnich wiadomości i potrawką z telegramów. Nareszcie wszystkie bez wyjątku mamy wytłomaczyły córkom dowodnie i przekonywająca, że muzyka od czasu ich ś. p. młodości na krok jeden nie postąpiła, że dzisiejsze kompozycje nie są warte funta kłaków, że zatem one (córki) będą odtąd wygrywały piękne *kawałki* ze starych żółtych od wieku i przez móle nadgryzionych kajetów, na których połyskuje panieńska cyfra ich matek. Z czego wynikło, że księgarnia mając alternatywę: bankructwa lub zmiany pierwszego założenia, wybrała to ostatnie i przekształciła się — w sklep galanteryjny. Dziś na jej półkach cygara zamiast książek i lalki dziecinne zamiast pism perjodycznych—*(g)*

+ Dnia 13 go maja, to jest w sobotę, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Gleinicha**, b. sekretarza Zarządu Ordynacji Zamojskiej, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 11-tej w kościele Ś go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa wraz z córkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. — 3485 —

+ W dniu 13 maja r. b. o godzinie 11 z rana, w kościele przy cmentarzu Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Antoniego i Teressy małżonków **Sacchetti**, po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego. Na obrzęd ten pozostali Krewni zapraszają Przyjaciół i Znajomych.
— 3478 —

+ Ś. p. Florentyna z Kończykowskich **Puchalska**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła doczesne życie w dniu 10 maja r. b. przeżywszy lat 44. Pozostały mąż wraz z dziećmi i siostrą zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w sobotę o godzinie 10-ej rano w kościele Ś-go Krzyża odbyć się mające oraz na wyprowadzenie zwłok Jej dnia 14 maja to jest w niedzielę o godzinie 4 tej po południu na cmentarz Powązkowski, z domu pod Nr 29 (nowym) przy ulicy Tamka.
—3451—

+ W dniu 10 maja r. b. przeniosła się do wieczności w Berlinie w 36 roku życia ś. p. Franciszka **Bruk**, córka obywatela tutejszego Józefa Fleiszer.
—3469—

— Z niezbadanych wyroków Nieba, najboleśniej dotknięty zgonem mej córki Tekli, w dniu 7-m b. m. natąpionym wskutek krótkiej lecz gwałtownie rozwiniętej choroby, uważam za największą powinność złożyć najczulsze podziękowanie W-nej Sadowskiej przełożonej i W-nej Antoninie Łączyńskiej guwernantce pensji na której córka moja pozostawała, za ich troskliwą i prawdziwie macierzyńską opiekę z zaparciem się siebie samych, dnie i noce całe chorej okazywaną. Byłem świadkiem Szanowne Panie waszego poświęcenia, za które niech wam Bóg wynagrodzi, zsyłając na was wszelkie dobro. Również W-nym Professorom, Nauczycielkom, Koleżankom zmarłej oraz wszystkim którzy raczyli uczestniczyć przy odprowadzeniu zwłok mojego najdroższego dziecka, mimo złej pogdy aż do miejsca wiecznego spoczynku; wraz z rodziną najserdeczniej dziękuję— Hipolit *Niżyński*.
(1—1) —3477

— „Urzędowy Goniec" donosi że w dniu 16 (28) z. m. otwartą została wązko-kolejowa droga żelazna Lińska, po której przeszedł pociąg złożony z 14 wagonów z towarami.

— „Birż. Wied". donoszą, że w dniu 26 marca r. b. zatwierdzoną została Najwyżej ustawa Towarzystwa Petersburskiego akcyjnego, na przerabianie nieczystości na nawóz. Założycielami towarzystwa są: pułkownik Sztal, Dymitr Jasiński i Aleksy Szymański. Kapitał zakładowy, mający się zebrać przez akcje, każda po 100 rs. wynosi miljon rsr. Towarzystwo ma prawo w innych miastach cesarstwa otwierać podobne zakłady. Do nabywania akcji pozostawiono pierwszeństwo właścicielom domów w Petersburgu.

— „Birż. Wied" ogłaszają postanowienie Rady Ministrów na wniosek Ministra spraw wewnętrznych, w dniu 12 (24) marca r. b. Najwyżej zatwierdzone, wedle którego wojskowym niższych stopni w służbie czynnej zostającym wzbronionym jest wstęp do szynków i traktjerni sprzedających wódkę, pod odpowiedzialnością utrzymujących też zakłady.

Sprzedaż zas wódki z tych zakładów na potrzeby komend nie może mieć miejsca inaczej, jak po okazaniu zezwolenia na piśmie zwierzchności wojskowej. Sędziowie pokoju w Cesarstwie upoważnieni są do wymierzania przepisanych kar na utrzymujących szynki za odstąpienie.

— Florencka gazeta „l'Italie" donosi że dla Cesarsko-ruskiego dworu zakupionym został obraz Rafaela „Madonna del Libro", jedno z najlepszych dzieł tego mistrza. Obraz ten znajduje się obecnie w Peruzzi

— „Kjewlanin" komunikuje wiadomość że z liczby 81 majątków wystawionych w drodze przymusowej na sprzedaż w Styczniu i Lutym r. b. przez publiczną licytację, nabyto 41 obejmujących 24,510 diesiatyn i otaksowanych 560,633 r. sr.. Pozostało 40 dóbr ziemskich niesprzedanych, rozległości 30,879 dziesia. ocenionych na 604,709 rub. Zakupione majątki postępiono wyżej nad taksę r. sr. 165,069.

— „Gołos" donosi że wedle projektu reformy sądowej w guberniach zachodnich Cesarstwa, okręgi zjazdów sądów pokoju mają być podzielone na trzy kategorje i stosownie do nich mają być assygnowane summy na utrzymywanie kancellarji od 750 od 1200 r. sr. Obok tego na sprawienie mebli wyznaczono po 200 r. sr. dla każdego okręgu.

= „Gołos" komunikuje że przy Cesarsko-Moskiewskiem Towarzystwie rolniczem utworzonym został oddzielny komitet konsultacyjny gospodarswa wiejskiego celem udzielania wskazówek informacji rolnikom doń zgłaszającym w materji uprawy gruntu, chowu bydła etc.

— Ze sprawozdania komitetu rozprzestrzenienia pismienności zamieszczonego w „Gołosie" okazuje się że tenże komitet w ciągu lat 10 rozesłał do różnych szkółek wiejskich 282,000 tomów książek Zakupił na żądanie tychże szkół i na koszt ich 247,000 tomów książek. Składów książek na prowincji otwarto 121. Srodki komitetu w ciągu lat 10 wynosiły 38,481 rs. kop. 63 i pół

× W Rzeszowie d. 2 lipca r. b., zostanie otwartą trzy-dniowa wystawa rolniczo-przemysłowa.

× W skutek deszczów wezbrał d. 7 b. m. Prut pod Kołomyją, a potok Kołomyjka zalał część przedmieścia Kuckiego.

× We Lwowie przedstawiono zeszłej środy trzyaktową komedję hr. Fredry (syna) p. t. „Mentor."

× Członkowie komuny, udając się do teatru, zajmują wszyscy razem jedną lożę. „Postawa ich—pisze korrespondent do „Dailly Telegraph"—nie odznacza się wcale gracją i wywołuje tylko pomiędzy publicznością śmiech homeryczny."

× Według „Athenaeum" lord Selkirk przeglądając swoje papiery familijne, odkrył przypadkowo kontrakt ślubny narzeczonej z Lamermooru. Na dokumencie tym widzieć można następujące podpisy. Dawid Dunbar (narzeczony), Janeta Dalrymple (narzeczona) James Dalrymple (ojciec narzeczonej), Baldoon (ojciec narzeczonego). Jeden ze świadków,—dodaje powyższe pismo, jest może bratem narzeczonej, który za nią jechał do kościoła i którego sztylet użyty miał być przy morderstwie. W podpisie narzeczonej którego facsimile będzie dołączone do jubileuszowego wydania dzieł Walter Scotta, znać lekkie drżenie ręki.

× W Przemyślu d. 1 b. m. zostało otwarte „Seminarjum żeńskie," w czasie którego kandydatki stanu nauczycielskiego, uczennice seminarjum, odśpiewały na chórze ustępy ze mszy Stan. Moniuszki.

× W niedzielę odbył się w Krakowie w kościele ŚŚ. Piotra i Pawła ślub Dra Karola Kaczkowskiego, adwokata i marszałka powiatowego Tarnowskiego, z p. Ludwiką z Bobrownickich Lenkiewiczową, wdową po szambelanie i staroście, właścicielką dóbr.

× Międzynarodową wystawę sztuk pięknych w Wiedniu w pierwszym tygodniu po jej otwarciu, zwiedziło przeszło dziesięć tysięcy osób. W tym samym przeciągu czasu z liczby znajdujących się na wystawie zakupiono sześćdziesiąt dwa obrazy, za summę ośmdziesiąt tysięcy guldenów.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wczorajsze wiadomości niepozwalały przewidywać tak prędkiego rozwiązania sprawy pokoju jakie w rzeczywistości nastąpiło. Pokój podpisany został onegdaj d. 10 b. m. o godzinie 2-giej po południu. Miał się on nazywać brukselskim, nazwany będzie teraz ku większemu zadowoleniu Niemców *frankfurckim*. Warunki ostatecznej ugody nie przeniknęły jeszcze do dzienników przynajmniej półurzędowych tak, aby podane szczegóły zasługiwać mogły na wiarę. Prawdopodobieństwo jednak największe ma za sobą doniesienie, że Bismarck nic z kosztów wojennych nie ustąpił, że przyjmując wszystkie zaofiarowania francuzkie dotyczące traktatu handlowego. drogi żelaznej wschodniej i t. p. w zamian za nie oświadczył tylko gotowość zwrócenia Francji jak największej ilości jeńców może nawet i pewnej części zdobyczy wojennej—a to nieczekając na rzeczywistą wypłatę pierwszej raty kontrybucji w kwocie jednego miljarda na zaspokojenie której pożyczka *en principe* w samym Frankfurcie podobno już znegocjowaną została.

Narady bardzo już mocno zagrożone 8 b. m. nazajutrz po nadejściu cyfrowanej depeszy od Thiersa odrazu przybrały pomyślny obrót; doprowadziły nawet więcej niż do porozumienia, bo do przyjaźni, jeśli prawdą jest że Favre zawarł po za traktatem pokoju oddzielną konwencję z Bismarckiem, mającą zapewnić Francji dobrodziejstwa interwencji niemieckiej wrazie gdyby rząd wersalski własnemi siłami z komuną poradzić sobie nie mógł i w ogóle nie zdołał się należycie skonsolidować w kraju. Wiadomość o tej oddzielnej konwencji, bardzo ważnej, bo roztwierającej pole nowych zupełnie stosunków politycznych potrzebuje potwierdzenia, które tem trudniej będzie jej pozyskać im większy interes będą miały obie strony w ukrywaniu zobopólnych zobowiązań. Rząd francuzki przedewszystkiem nie będzie zbyt skorym do rozgłaszania nowego przymierza.

Zyskawszy swobodę działania, która stanie się zupełną przez zajęcie fortów chociażby tylko wschodnich, Wersal będzie mógł siłami spotęgowanemi przez ustępstwa pruskie zwrócić się przeciwko Paryżowi. W obecnym stanie rzeczy pomimo strasznych baterji na Montretout, pomimo zdobycia fortu Issy i zniszczenia części wału zachodniego ponad Auteuil zdobycie poskromienie i utrzymanie miasta w spokojnem posiadaniu—byłoby rzeczą trudną do wykonania. Wprawdzie wał na krańcu południowo-zachodnim długo już opierać się nie będzie, jeśli prawdę mówi Thiers w okólniku, że wojska podsunęły się już na 300 metrów pod bastjony 65, 66 67 t. j. na odległość wyłomową, ale zmożenie wału nie jest jeszcze zdobyciem miasta, zapanowaniem nad niem.

Kontrarewolucja, o której Wersal lubi mówić, ale dla której przez złą politykę nic nie uczynił— z pewnością nie wybuchnie w Paryżu, chybaby sama komuna dopełniła na sobie samobójstwa, abdykowała, lub też przez dopuszczenie się jakiego gwałtu na wielką skalę oburzyła przeciwko sobie ludność; dopóki oburza pojedyncze tylko umysły jest bezpieczną i nie ma się czego obawiać. Pozostanie zatem po wejściu do miasta walka na ulicach: walka w której militarną i polityczną wyższość będzie miała za sobą komuna. Zaczynająca się dziś już anarchja w łonie komuny w chwili walki ulicznej, ustąpi miejsca temu porządkowi, jaki zwykle wytwarza fanatyzm w niebezpieczeństwie: opór w Paryżu może być bardzo krwawym, zaciętym,— okropnym.

Po dotarciu do ratusza, po zgnieceniu komuny zapyta się dopiero p. Thiers sam siebie: co robić? Odpowiedź będzie bardzo trudną, a rola naczelnika rzeczypospolitej, budowanej bez republikanów, niepodobną do odegrania. Thiers nie będąc republikaninem z tradycji, z krwi, chce rzeczypospolitej, ile możności bezkolorowej. Z jednej strony widzi wszystkie okropności radykalizmu, z drugiej lęka się wywieszać jawnego sztandaru, aby nie drażnić i nie wywoływać do działania fakcyj antirepublikańskich.

Nic nie słychać o Lidze republikańskiej, prócz tego, że znowu przed tygodniem występowała pomiędzy walczących; ani o projektowanym zjeździe w Bordeaux; nic nie donoszą o stosunku republikanów wersalskich do projektu zjazdu. O Gambecie jeden tylko szczegół: dziennik „Tribune" niegdyś organ człowieka wojny donosi o jego przyjeździe do Bordeaux. Kongres najprędzej nie przyjdzie do skutku w obec oporu wersalskiego i rozproszenia żywiołów republikańskich, które choćby się umiały znaleźć i zebrać w jedno miejsce — nie zdołają się w jedno ciało obradujące zorganizować. Co do zakazu słusznie zestawia „Ind. belge" oświadczenie Picarda, że wybory municypalne wypadły zadawalniająco ze środkami represyjnemi przeciwko radcom, tak zadawalniająco wybranym, przedsięwziętemi. Albo wybory były niepomyślne, albo też zakaz jest nielogicznym.

Po legendzie Napoleońskiej na wieki rozwianej i nawet przy ciemnocie mass wiejskich na żadne praktyczne „couronnement" liczyć już nie mogącej, występuje w pierwszych już zarysach legenda orleanistowska—legenda poświęcenia się, zaparcia i ofiary. Dziennik „Nouvelliste de Rouen" organ Pouyer. Quertiera, donosi w rozrzewniającej formie iż w Normandji dla nikogo już nie jest tajemnicą, a jednak nie przestało być tajemnem, iż dowódca szwadronu Robert Lefort niedawno mianowany przez Wersal kawalerem legji honorowej jest właściwie księciem orleańskim de Chartres. Książe walczył mężnie pod Estancelinem i Chanzym. Brat jego ks. Joinville w początkach grudnia odwrót wojsk francuzkich w dół Loary. Obaj książęta przyjęli zatem chrzest nowego obywatelstwa i powinniby być zwolnieni z zakazów 1849 i 1871 roku.

Taki postulat nastręczać się musi umysłom pragnącym powrotu dynastji. Niewiadomo czy rozkaz prokuratora w Dreux, wydany został na skutek otrzymanej wiadomości o roli obu powyższych książąt i czy go indywidualnie przeciwko nim wymierzono. Zdaje się jednak że przy wydawaniu rozkazu, więcej chodziło o formę niż o samą rzecz. Dziwne milczenie pokryło pierwszą depeszę. „Journal officiel" żadnej noty nie zamieścił, nie zawiadomił o wykonaniu rozkazu. Prawdopodobnie książęta przebywają we Francji dalszym trybem, tylko w innych miejscowościach pod innemi nazwiskami. Nie należy zapominać, że Zgromadzenie może ich w każdej chwili wziąść pod swą opiekę: może sprawdzić i zatwierdzić ich wybory, przyjąć ich do swego łona i odrazu uwolnić przez to od prześladowań prokuratorów urzędowej rzeczypospolitej francuzkiej.

Skwapliwość z jaką **angielska** Izba lordów przyjęła bil mający na celu zabezpieczenie życia i własności mieszkańców pewnych okręgów Irlandji, daje miarę niespokojności jaką wzbudza w opinji publicznej Anglji, stan społeczny tego kraju. Nowy bil nadaje lordowi-namiestnikowi Irlandji władzę zawieszenia na dwa lata aktu *habeas corpus* w hrabstwie Westmeath i w niektórych okręgach Meath i Kings-County. Namiestnik ma również prawo aresztowania w całej Irlandji osób podejrzanych o należenie do towarzystwa tak zwanych *Ribbonmen* i zamieszkujących na początku bieżącego roku jedno z wymienionych hrabstw i w ogóle mocen jest więzić indywidua, pośrednio lub bezpośrednio ułatwiające dokonywanie zbrodni przeciwko którym bil ma działać represyjnie. Wprowadzony w roku zeszłym *Peace preservations act* przedłuża się do 1 czerwca 1873 r., a tym sposobem stan wyjątkowy w jakim zuajduje się Irlandja, będzie obowiązywał jeszcze przez dwa lata.

Przy takich warunkach, duch stronniczy ustąpił przed wymaganiami wspólnej obrony zagrożonych interesów, a opozycja Izby lordów daleka od krzyżowania środków przedsiębranych przez gabinet, ograniczyła się tylko na wyrażeniu wątpliwości co do ich skuteczności. Mówcy stronnictwa torysowskiego domagali się surowszego jeszcze i ogólniejszego prawodawstwa. Markiz Salisbury nie wahał się nawet wyjawić zdanie, że instytucja sądów przysięgłych powinnaby być całkiem zniesioną w Irlandji, ludność bowiem celtycka i na pół barbarzyńska tego kraju, z natury swej nie jest zdolną ocenić dobrodziejstwa anglosaksońskiej wolności. Według szlachetnego markiza, którego mowa tchnie wzrastającą nienawiścią właścicieli ziemskich przeciwko irlandzkiemu proletarjatowi rolnemu, istnienie nawet praw kryminalnych w tym kraju jest nieszczęściem, niedozwala bowiem samym landlordom wymierzać sprawiedliwości i traktować *Ribbonmenów* w sposób, w jaki administracja angielska obchodziła się z *Thugami* w Indjach.

Fakta przytoczone przez lorda Cranmora tłomaczą, jeśli nie usprawiedliwiają, usposobienie Izby wyższej dla ludności irlandzkiej. Liczba zbrodni rolnych podwoiła się od roku 1866 do 1868, a od 1868 do 1870 stała się ośm razy większą aniżeli w 1868. W podobnych okolicznościach wolno przypuszczać, że środki czysto miejscowej natury nie zdołają powstrzymać postępu złego i że przywrócenie spokojności w Irlandji nie prędko jeszcze nastąpi. Duchowieństwo katolickie na które p. Gladstone najwięcej liczył, spodziewając się, że zdoła wytłomaczyć ludowi, iż nowe prawodawstwo w zupełności odpowiada istotnym potrzebom kraju,—staje się coraz bezsilniejszem, a niższe warstwy dawno już przestały uważać swych proboszczów i biskupów za obrońców. Lord Kimberley przedstawiając bil kładł silny nacisk na tym punkcie, który zdaje się być jedną z głównych pobudek polityki zalecanej przez gabinet.

W braku jakiegokolwiek żywiołu zachowawczego miejscowego i siły moralnej potrzebnej do skutecznego działania na ludność irlandzką, rząd będzie musiał chwycić się środków proponowanych w bilu przez lorda Kimberleya. Na korzyść tego projektu do prawa można tylko to powiedzieć, że nie unosi się zbytnią surowością. W położeniu takiem jak obecne, miejscowe zawieszenie aktu *habeas corpus*, stanowi bez wątpienia minimum środków represyjnych do jakich rząd uciec się może w podobnych okolicznościach.

Przychylna postawa jaką rząd francuzki przyjął względem kurji rzymskiej, przykre wywołała we **Florencji** wrażenie. Według najnowszych informacji, rząd włoski zamierza z tego powodu o tyle przyspieszyć swoją tranzlokację do Rzymu, ażeby rząd francuzki, po stanowczem zawarciu pokoju zastał już fakt dokonany.

Na posiedzeniu **hiszpańskich** Kortezów z dnia 29 z. m., deputowany Castelar wystąpił znowu z gwałtową mową, która dała powód do nader burzliwych rozpraw. W ogóle położenie jest nader wytężone, a ta niepewność była podobno powodem podania się pana Zavali naczelnika militarnego gabinetu, do dymissji która przez króla przyjętą została.

Sejm **szwedzki** odmówił udzielenia wymaganego przez rząd miljona na budowę koszar.

Traktat angielsko **amerykański** został nareszcie dodpisany. Protokół określający podstawy umowy, ma być tak zredagowanym, że wszelka dalsza dysputa nad tą sprawą tak długo traktowaną, będzie już zbyteczną.

(Nord. Allg. Ztng. Indep. belge.)

Wiadomości Telegraficzne.

Paryż 9-go po południu. — Postanowieniem komuny, cena chleba oznaczona na 50 centymów za kilogram. Komissja wojny wspólnie z delegowanym w wydziale wojny ureguluje stosunki komitetu centralnego pod względem administracji wojskowej. Komitet centralny niema prawa obsadzać urzędów, może tylko przedstawiać kandydatów. Komissja wojny wydaje nominacje.

Wszystkie konie wierzchowe zabrano w drodze rekwizycji dla kawalerji. Meillet członek komitetu bezpieczeństwa, mianowany dowódzcą dowódzcą fortu Bicêtre.

Słychać że Dąbrowskiemu ofiarowano naczelne dowództwo. Miał on oświadczyć gotowość ze swej strony, pod warunkiem, że mu nadaną zostanie władza nieograniczona.

Wczoraj wieczorem opuszczono zupełnie fort Issy. Paryż zupełnie już opasany przez wersalczyków na całej linji od półwyspu Gennevillers do Issy (Jory?). Dzielnica od Passy do Point du jour cierpi wiele od strzałów, zwłaszcza z baterji na Montretout.

Paryż 9-go godz. 6 m. 30 wiecz. — (Ag. Hav.) Dziś wersalczycy napadli z zaciętością na fort Montrouge. Rezultat dotychczas niewiadomy. „Commune" uspokaja opinję tem, że Issy tylko na chwilę opuszczony został przez federalnych. Według innych doniesień wyszłych również z komuny dziś w nocy, Wersalsalczycy usiłowali zarzucić most pomiędzy Puteaux i północną częścią lasku bulońskiego, ale zamiar ten nie powiódł się. Trzy ponowne napady na Moulin Sacquet także pozostały bez skutku.

Paryż 9-go godz. 6 m. 40 wiecz.—Od dwóch godzin bataljony federalne koncentrują się na placu Zgody. Przed wymarszem na linję bojową odbywa się rewja. Dziś w nocy był wielki pożar w forcie Vanves. Strzały z Montretout wznieciły pożar w Point du jour. Pod Neuilly żywy ogień karabinowy. Lokomotywy pancerne ustąpiły z dworca w Asnières. Prawdopodobnie staną u bramy Maillot dla obrony. Działania na wszystkich punktach bardzo ożywione.

Paryż 9-go godz. 7 wieczorem. — Depesza delegowanego w wydziale wojny donosi, że od południa na forcie Issy powiewa chorągiew trójkolorowa. Garnizon wyszedł z fortu wczoraj w wieczór jenerałowi Brunel polecono Lyceum we wsi Issy zająć i połączyć z fortem Vanves.

Paryż 9-go godz. 10 m. 40 wiecz. — Od godziny 7 ogień naokoło Paryża ustał prawie zupełnie. Ag. Havas donosi, że w gruppach gwardji i ulicznych zwolenników komuny widoczne dziś było zniechęcenie. Pomiędzy Rosselem, komitetem bezpieczeństwa i komuną wybuchnęły groźne nieporozumienia. Część wału okalająca dzielnice Auteuil i Point du jour, zupełnie zniszczona przez strzały z Brimborion, Montretout i Porte d'Auteuil (?)

Wersal 9-go.—Picard potwierdza zajęcie fortu Issy. Bliższych szczegółów nie podaje. Jeńców nie wzięto, gdyż powstańcy opuścili fort podczas nocy. Prace oblężnicze około Billancourt i Boulogne zbliżyły się już na 300 metrów pod wał miejski.

Bruksella 9-go. — „Etoile belge" donosi, że podobno książe Murat odjechał dziś do Francji.

Wiedeń 9-go. — Projekt rządowy dotyczący autonomji Galicji, został dziś przekazany przez Izbę deputowanych komissji konstytucyjnych do przedwstępnej dyskussji.

Wiedeń 9-go. — Cesarz przyjmował dziś posła rzeczypospolitej francuzkiej, Margrabiego de Bauneville, który doręczył listy uwierzytelniające po przy dworze wiedeńskim.

Londyn 9-go. — Izba niższa. Wniosek Myalla, aby kościołowi anglikańskiemu odjąć znaczenie kościoła panującego w królestwach Wielkiej Brytanji, odrzucony został po długich rozprawach, większością 374 głosów przeciwko 89. Gladstone i Disraeli występowali przeciwko wnioskowi.

Londyn 10-go. — „Timesowi" donoszą z Filadelfji, że zwołanym został senat dla zatwierdzenia postanowień kommissji anglo-amerykańskiej, w kwestji nieporozumień między obu państwami. Pokój nazywać się będzie „*Pokojem Waszyngtońskim*". Cesarz niemiecki wybrany na sędziego polubownego w sprawie St-Juan.

New-York 9 go maja.—Nadeszły tu wiadomości, że wojska w Honduras zajęły St-Salvador. Powstańcy w Peru zdobyli 28-go kwietnia Lima.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 12 Maja godz. 11 m. 30 rano.

Wersal 11-go.—Wiadomości z Algieru brzmią pomyślniej. W bitwie z d. 6-go, dowódzca powstańców, Kalif Mokrane, zginął. Walka natychmiast ustała.

Z FLORENCJI.

Jeszcze trochę wieści z Wenecji.

W dniu 27 kwietnia odbył się tu koncert p. Władysława Tarnowskiego, ucznia Liszta w sali Ridotto na korzyść stowarzyszenia chórzystów teatru Fenice. Koncertant w egzekucji kilku nowych kompozycji swojego mistrza, wykazał rzeczywisty talent i inteligencję muzykalną. Grał z siłą, werwą i uczuciem.

W dniu 20 kwietnia, w mieście Treviglio, o cztery mile od Wenecji, wystąpiła po raz pierwszy w życiu panna Stefanja Baranowska w roli Adiny w operze „Lunatyczka", przeznaczywszy również płacę za swoją pracę na korzyść ubogich.

Panna Baranowska posiada rzeczywisty instynkt artystyczny; głos dość rozległy, metaliczny i metodę śpiewu medjolańską, słodką i effektowną.

Słuchacze przyjmowali artystkę z zapałem, brawami i różami...—Panna Baranowska śpiewa jako amatorka.

W połowie drogi z Wenecji do Florencji, zatrzymuje miłośników sztuki— Bolonja.

Miasto rzeczone słynie we Włoszech znakomitą galerją obrazów, wyborowem jadłem, (Bolonję nazywają: *la grassa*, tłusta), 130 kościołami, 20 klasztora-

mi, mortadellą (rodzaj salcesonu) i rassą piesków bonońskich. Zaznaczając jedynie wrażenia chwili obecnej wspominam, że dnia 29 Kwietnia w cichej Bolonii wynikł hałas polityczny czyli „wiele hałasu o nic“.

W nocy z 28 na 29 z. m. pojawiły się na rogach ulic plakaty. Spokojni obywatele, uprzedzając policję pozdzierali krwawe afisze a policja aresztowała domniemanego ich autora, redaktora głównego dziennika: Popolo.

Po burzy, po piorunach, wichrze i ulewnym deszczu, zabłysnął wczoraj Florencji, kolebce Dantego i Machiawela i stolicy róż: pierwszy dzień maja.

Calendi-maggio niegdyś, za Medyceuszów, był tu świętem miłości, obchodzonem bardzo uroczyście. W dniu tym o świcie każdy zakochany zasadzał *majo*, drzewko cyprysowe strojne kwiatami i wstążkami pod oknem swojej kochanki i wieczorem siadłszy pod owem drzewkiem, śpiewał pieśń majową. Michał Anioł Bounarotti jest autorem tej pieśni opiewającej roskosze i męki miłości.

Dziś, pierwszy maja obchodzą uroczyście jedynie mieszkańcy L'Argo Romano, miąsteczka położonego o milę od Florencji. Zakochani przynoszą tam rano pod okna kochanek, w klatkach drewnianych własnego wyrobu po parze synogarlic i w razie ich przyjęcia dają na zapowiedzie; domy zaś panny młodej i pana młodego nazajutrz, na świadectwo szczęścia, stroją się w kwiaty i wieńce laurowe.

Arystokracja florencka otwarcie sezonu majowego obchodziła spacerem po aleach *Cascine*, (podobnych do alei Ujazdowskich); Król Wiktor Emannel, nazywany tu powszechnie: il re galantuomo (Król-galant) przejeżdżał *Cascine* powozem zaprzęgniętym parą ognistych kasztanowatych koni.

Jestto fizjonomja niezwykle charakterystyczna.

Twarz koloru brązowego oświecają czarne błyszczące oczy i zdobią olbrzymie do góry zakręcone wąsy.

Na *Cascine* znajduje się ogród zoologiczny i przeróżne przybytki zabaw ludowych.

Sztuki piękne w grodzie Medyceuszów, również jak w innych miastach Italji, wcale nieświetnie kwitną. Poeci zajmują się polityką i madrygałami, malarze kopijują niezdarnie arcy-dzieła Rafaela, Del Sarto, Guido Reni, da Vinci i innych władców złotych pendzli, a z muzyków, jeden Verdi jest dziś Cezarem dźwięków.

Galerje dzieł sztuki tutejsze, należą do najznakomitszych na świecie. W pałacu Pitti, są same arcydzieła.

Niestety jednak z kilkuset obrazów Rafaela, dziś już jest we Włoszech tylko 28: Płótna owe na wagę brylantów wykupili monarchowie i krezusowie europejscy i amerykańscy. Ale nie dziwcie się temu! I Włochy całe możnaby kupić, byle starczyło złota na zapłacenie ich wartości....

Lenartowicz autor: „Wiochny“, mieszka tu stale na placu *Croce di Trebia.* Poeta jest obecnie cierpiącym i osładza sobie boleści fizyczne pracą rzeźbiarską. Obecnie kończy bardzo ładną wypukło-rzeźbę: głowę Śgo Jana Chrzciciela.

Jako dowód ortografji drukarskiej florenckiej, kopiuję tu z „dziennika podróżnych“, następujący wyjątek: W hotelu Wiktorja, mieszka Hrabina *Psynzdezenker*, polka; podkreślone to słowo ma znaczyć: Piwońska.

Teatrów we Florencji jest trzynaście i dwa cyrki. W teatrze Nicollini i w Bouffes Parisiennes, artyści przybyli z Francji, egzekwują buffy Ofenbacha i farsy paryzkie w obec pustych ławek.

Ofenbach i kankan nie zachwycają wcale Włochów; wykształcili sobie bowiem znakomicie smak muzykalny na mnóstwie znakomitych buff Cimarosy, Pergolese'go, Rossini'ego, i t. d.

Dziennik „Italie“ donosi o zabawnem zdarzeniu z wczorajszej nocy.

Podczas deszczu do bramy banku narodowego poczęło się z hałasem dobijać kilkunastu gaminów. Przebudzony stróż uchyla furtkę i pyta *krzykunów.*

— Czego chcecie?

— Parasoli i pieniędzy!!! zawołali chórem urwisy.

Stróż wysłuchawszy owego komunistycznego żądania, począł wołać o pomoc i przybyły w półgodziny oddział gwardji narodowej, naturalnie... nie znalazł już na placu winowajców.— (*m.*)

— Istniejący rok trzeci Zakład Kumysowy Drów A. Przystańskiego i J. F. Nowakowskiego, który dał początek takimże Zakładom (z krowiego mleka) w Niemczech i Anglji, przygotowuje wino mleczne (Milch Wein), czyli kumys krowi, który w tych chorobach w jakich bywa zalecany kumys kobyli, okazał się równie skuteczny, o czem przekonały dwuletnie spostrzeżenia czynione przez wielu pp. lekarzy w prywatnej praktyce, także w Zakładzie Kumysowym i w Klinice uniwersyteckiej, zostającej pod kierunkiem professora Dra Chałubińskiego, a to na zasadzie rozbioru chemicznego dokonanego w pracowni Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu. Chorzy przeto dotknięci suchotami, chronicznemi katarami płuc, żołądka, kiszek, bladaczką, niedokrwitością, djarją różnemi odpływami i osłabieniami organizmu, mogą się zgłaszać do lekarzy Zakładu Kumysowego w altanie przy Ujeżdżalni w Ogrodzie Saskim się znajdującej, codziennie rano, od 8ej do godziny 11ej i po południu od 5ej do 7ej, gdzie otrzymywać będą Kumys, przy udzielanej poradzie lekarskiej.

Porównawczo nizka cena Kumysu krowiego, dowiedziona jego skuteczność w kraju i zagranicą, oraz ścisły dozór lekarzy specjalistów nad wyrobem tego leku, dają zupełną rękojmię dla publiczności, że środek ten lekarski mniej kosztownie i skutecznie przez nią używanym być może. (1—5) —3476—

— **Instytut Laryngoskopijny** wraz z **Ambulatorjum dla chorób syfilitycznych** i **skórnych Dra Kohna**, przy ulicy **Długiej Nr. 23**, przyjmuje chorych przychodnich z powyższemi chorobami, także z cierpieniami *gardła* i *krtani* codzień o godziny 8-ej do $10^{1}/_{2}$ rano i od 4-tej do 6-tej po południu. Biednych bezpłatnie od godziny 3-ej do 4-ej po południu. (3—0) —3195—

— **Zarząd Wód w Ciechocinku**, ma honor podać do wiadomości publicznej, że Zakład Wód mineralnych solnych w Ciechocinku skomunikowawszy direkt z Drogą Warszawsko-Bydgoską, otwartym będzie w dniu 23 Maja r. b. z nadmienieniem, że miejscowa Apteka dostarcza na żądanie wszelkie Wody mineralne zagraniczne do picia, i że Zarząd miejscowy starał się cały Zakład do pożądanego porządku doprowadzić.

W Ciechocinku, dnia 22-go Kwietnia 1871 r.

(1—1) —3474—

— *(Art. nad.).* Mechanik, rodem polak, który skutkiem wypadku utracił prawą rękę, lewą jednakże pisać może, a obok tego posiada dostateczną znajomość języków: polskiego, russkiego i niemieckiego, gospodarstwa rolnego i mechaniki, potrzebuje odpowiedniego zajęcia, któreby dało mu środki utrzymania. Osoby potrzebujące go, powziąść mogą bliższą o nim wiadomość, przy ulicy Nowolipki Nr 36 nowy (2429) u zduna. Wrazie żądania przedstawić może chlubne świadectwa i rekomendacje.

TEATR WIELKI—Dziś: **Flick i Flok** (piąte wystąpienie Panny Lamarre).—Jutro: Przedstawienie pana **Romana**

TEATR ROZMAITOSCI.—Dziś: **Drzemka Pana Prospera.**—**Zbudziło się w niej serce.**—Jutro: **Poczwarka.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 roku.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 22				
Dukaty Hol. rs. —k.—rs. 3 k. 60				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	86	—	85	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	89	62	89	20
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	88	62	88	28
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	17	87	83
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	17	82	75
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	38	72	96
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	91	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	146	50	—	—
„ „ „ z r. 1866	143	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	76	50	75	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	50	69	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	111	50
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	149	—	148	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	100	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	105	50		—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $155^{5}/_{9}$

Od Likwidacyjnych kop. $178^{8}/_{9}$

Od Listów Zastawnych nowych kop. $194^{4}/_{9}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $56^{17}/_{18}$

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 80 rs. 112 k. 50

Londyn: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 67 rs. 7 kop. 65

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 50 rs. — k. —

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 11 Maja 1871 r.

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
Termometr R. wskazywał st. ciepła	0.8	1.3	1.8

W ciągu doby największe ciepło st. 2.4 najmniejsze st. 0.5.

Barometr mało się zmieniał.

Wiatr przeważnie północno-zachodni.

Niebo najczęściej zachmurzone, śnieg, kaszka.

Dziś o godzinie 7 rano ciepła stopni 0.8 R.; barometr znacznie opadł, wiatr południowo-zachodni, śnieg.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 5 cali 0.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 11 Maja płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 6 kop. 30 do rs. 7 kop. 65: — żyta wagi 230 do 240 od rs: 4 kop. 20 do rs: 4 k. $42^{1}/_{2}$: — jęczmienia 4-ro i dwurzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 55: — owsa rs: 2 kop. kop. 40 do rs. 2 kop. 55: — kartofli rs. 2 kop. — do rs. 2 kop. 10.

— **Okowitę** płacono: — dnia 11 Maja hurtową składniczą za garniec od k. 141 do kop $141^{1}/_{2}$. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. $142^{1}/_{2}$ do $143^{1}/_{2}$ kop.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronnice 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 104 | Piątek. | Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

— *Magistrat Miasta Warszawy.*— Izydor, Benard, Henryk i Józef bracia Kaftalowie celem uczczenia pamięci ich ojca niegdyś, Szoela Kaftal w d. 10 (22) lipca 1857 r. tu w Warszawie zmarłego, summę rs. 7500, na possesji Nr 482 lokowaną, z procentem po 6% na korzyść instytucji dobroczynnych darowali pod warunkiem, iżby p omiędzy innemi kwota rs 150 z powyższego procentu co rocznie użytą była jednego roku na wyposażenie ubogiej panny starozakonnej—drugiego roku na wspomożenie podupadłego kupca starozakonnego.

W roku bieżącym przypada kolej na wyposażenie ubogiej panny.

Kandydatki do posagów winny być stanu wolnego w wieku od lat 16 do 30 licząc po dzień 10 (22) lipca, winny pochodzić z rodziców stale w Warszawie zamieszkałych i księgami stałej ludnośc: objętych,—oraz być moralnego prowadzenia się i niezamożnego stanu.

Do pódań swoich dołączyć powinny następujące dowody:

a) Świadectwo Kommisarza Policji wykonawczej właściwego cyrkułu: że rodzice kandydatki jak i ona sama są stałemi mieszkańcami tutejszego miasta.

b) Świadetwo przez tutejszych wiaregodnych właścicieli domów jakiego bądź wyznania, udzielone pod względem ubóstwa i dobrej konduity.

c) Metrykę urodzenia przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną na dowód: że kandydatka skończyła najmniej rok 16 życia.

Uposażenie w kwocie rs. 150 przyznane z jednej kandydatek, ulokowane zostanie w Banku Polskim na procenta, na imie i rzecz tejże kandydatki, lub też ubezpieczone będzie na pewnej hypotece; wyposażona zaś kapitał ten wraz z narosłym procentem odebrać będzie mogła dopiero w ten czas, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż.

Prośby o uposażenie zanoszone być winny na stemplach właściwej ceny, to jest za kopiejek 30, pod adressem Prezydenta Miasta, najdalej do d. 19-go czerwca (1-go lipca) r. b., podane bowiem po tym terminie, lub niepoparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.

P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtnant *Witkowski*,—Za Naczelnika Kancelarji *Pronaszko*.

(Dz. Warsz).

— Ś. p. Dr Bącewicz, niegdy członek czynny Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego i członek istniejącej przy Towarzystwie Lekarskim, Kassy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierót biednych po lekarzach pozostałych, testamentem z d. 20 lipca 1864 r. między innemi legatami na cele naukowe i dobroczynne poczynionemi, a zatwierdzonemi postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 22 czerwca (4 lipca) 1865 r. Nr 14,229, zapisał kapitał rs. 7500 na oddzielny fundusz stały przy Towarzystwie Lekarskiem istnieć majacy, od którego procent ma być corocznie w dniu imienin testatora, t. j. w d. 12 (24) czerwca rozdzielany pomiędzy pięć niezamożnych wdów, po lekarzach wyznania chrześcijańskiego, polskiego pochodzenia, a w braku takowych po lekarzach innych wyznań.

Nazwiska osób które otrzymają wsparcia z tego legatu, wedle zastrzeżenia w testamencie uczynionego, mają być corocznie podane przez pisma do wiadomości publicznej.

Komitet Kassy Wsparcia podupadłych lekarzy oraz wdów i sierot biednych po lekarzach pozostałych, działając z upoważnienia Towarzystwa Lekarskiego, zawiadamia, iż w roku bieżącym będzie miał miejsce rozdział procentu otrzymanego od kapitału powyższego za rok 1870/1 w summie rs. 450, czyli każda z 5-ciu wdów po lekarzach otrzyma wsparcie jednorazowe w kwocie rs. 90.—Podług stale przyjętego przez komitet porządku przyznawania wsparć z legatu Bącewicza, Komitet nie przyjmuje bezpośrednio prośb od osób pragnących otrzymać wsparcie z tego funduszu, lecz każdy z niżej wymienionych 22ch członków komitetu ma prawo przedstawienia jednej wdowy po lekarzu krajowym, wyznania chrześcijańskiego, a w braku takich kandydatek—po lekarzu innego wyznania, przyczem winien podać Komitetowi następujące na piśmie wiadomości: *a*) imie i nazwisko kandydatki z wymienieniem po kim jest wdową, gdzie mąż jej praktykował jako lekarz i jakie miał zasługi; *b*) ile kandydatka ma lat wieku; *c*) czy pobiera pensję emerytalną i w jakiej wysokości rocznie; *d*) jeżeli ma dzieci, to ile, z wyszczególnieniem imienia każdego dziecka, wieku tegoż i przynadmienieniu czem się każde zajmuje i gdzie się znajduje.

Z przedstawionych w ten sposób kandydatek, Komitet na posiedzeniu w dniu 1 (16) czerwca r. b. w tym celu odbyć się mającem, większością głosów przyzna 5-ciu wdowom wsparcia z legatu D-ra Bącewicza, które w d. 12 (24) czerwca wypłacone będą.

Do skadu komitetu należą w *Warszawie:* Prezes Dr *Brodowski* Włodzimierz, Vice-prezes Dr *Kosiński* Juljan; Członkowie: Dr *Dorantowicz* Aleksander, Dr *Dudrewicz* Jan, Dr *Kobylański* Franciszek, Dr *Malek* Gabryel, Dr *Natanson* Ludwik, Dr *Podowski* Henryk, Dr *Poźniakowski* Jan, Dr *Portner* Szymon, Dr *Szokalski* Wiktor, macenas *Thieme* Karol i Rejent *Zawadzki* Stanisław; na *prowincji* zaś Inspektorowie lekarscy przy Rządach gubernialnych, a mianowicie: w Kaliszu Dr *Weiss* Woldemar, który do załatwiania interesów Kassy wsparcia dotyczących, stale upoważnił pomocnika Inspektora lekarshiego D-ra *Boese* Jąna; w Petrokowie Dr *Mianowski* Teofil, w Kielcach Dr *Sokołowski* Leon, w Lublinie Dr *Kwaśniewski* Juljusz, w Siedlcu Dr *Czopowski* Antoni, w Płocku Dr *Krosniewski* Michał, w Łomży Dr *Londyński* Roman, w Suwałkach Dr *Starków* Włodzimierz.

Osoby więc które życzą sobię ubiegać się o wsparcie z legatu D-ra Bącewicza, zechcą zgłosić się z należytemi dowodami, do jednego z wymienionych wyżej cyłonków, którzy z liczby zgłaszającyh się do nich wdów po lekarzach wybiorą jednę na kandydatkę; przyczem przyjmują na siebie w obliczu Komitetu moralną odpowiedzialność za rzeczywiście biedny jej stan i moralne prowadzenie się.

Z upoważnienia Komitetu, Członek Zarządzający funduszami *Dr Szokalski.*

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze Wielkim 960.

— Onegdaj pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 4, kobiet 5, dzieci 17; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn 1, kobiet 1; na cmentarzu starozakonnych mężczyzn—, kobiet 3.

— Onegdaj przyjechało do Warszawy osób 189, wyjechało zaś 156. (Gaz. Polic).

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr 26 przy ulicy Zielnej, przy oczyszczaniu kloaki, znaleziono w takowych obnażone ciało niewiadomego z nazwiska mężczyzny.—O wypadku tym zawiadomiono Sąd i przez Policję prowadzi się jak najściślejsze śledztwo.

W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 7 przy ulicy Zatyłki, Ludwika Lisiewicz, służąca, w zamiarze uduszenia się, obwiązała szyję fartuchem, lecz spostrzegłszy to jeden z mieszkańców, przeszkodził samobójstwu.—Lisiewicz przyaresztowana, w celu postąpienia z nią podług prawa.

— W cyrkule Łazienkowskim, w fabryce żelaznej Lilpopa i Rau, przy ulicy Czerniakowskiej, przy przenoszeniu przez Teodora Jankowskiego robotnika, koła do wagonu, takowe upadło i złamało nogę lewą stojącemu w pobliżu Janowi Dobrzańskiemu, czeladnikowi ślusarskiemu, którego odesłano na kurację do szpitala Ś-go Ducha.

— W cyrkule Zamkowym, na ulicy Browarnej, Beker Krzak furman, spadł z wozu i złamał sobie dwa żebra w boku prawym.—Pozostaje na kuracji w domu. (G. Polic).

⨯ W teatrze de la Monnaie w Bruksełli, zajmują się przygotowaniem opery, skumponowanej przez amatora, pod tytułem: „Droga do Wenecji.“

W Turynie, teatr Balbo, otwiera przedstawienia operą Sannellego: „Il Fornaretto.“

„Kalif,“ opera p. Deschamps, nie zbyt świetnego doznała przyjęcia we Florencji na scenie Teatru Pergola.

„Sganarello“, operetka, upadła przy pierwszem jej przedstawieniu w teatrze Re, w Medjolanie. Nie powiodła się również „Linda z Ispahanu“, Malipierego, dana w teatrze Fenice, w Wenecji. „La colpa del cuore“, przez Cortesi'ego w Genui i „La fortuna d'un poeta“, Palmier'ego, w Neapolu, zawiodły oczekiwania. Słowem z wszystkich stron Włoch, nowości muzykalne niefortunnego doznały przyjęcia.

W przysionku teatru della Scala, w Medjolanie, odsłonięto posąg Rossiniego, dłuta p. Magni.

⨯ O sztuce, która w Chicago w Ameryce co wieczór napełnia kasę Teatralną, mówi, *Ill*, gazeta urzędowa: „Zarzut jakoby w dziedzinie sztuki, nic nowego znaleźć nie było można, usuwa najzupełniej nowa drama, pod tytułem: „Neck and neck,“ dwa kaski. W akcie pierwszym widziemy szubienicę, na której skazany ma zakończyć życie, jakoż zakładają mu sznur na szyję, i kiedy już szeryf ma wydać rozkaz wyexpedjowania go na inny świat, niewinność oskarżonego wychodzi na jaw, sznur przecięty. W następnych aktach ścigają prawdziwego przestępcę; chwytają go i w ostatniej scenie, na tejże samej szubienicy w najlepszej formie wieszają. Tymczasem kochankowie, uwolnieni od intryg zbrodniarza, łączą się w najtkliwszym uścisku. Publiczność na pierwszem przedstawieniu, tak była zachwycona tą sceną, że trzy razy zasłonę podnosić musiano i aktor grający, dla zadowolenia galerji, musiał pozwolić wieszać się trzykrotnie.

— W Nowej Grenadzie znajduje się roślina,—piszą *The Illustrated London-News* (z 29 kwietuia r. b.), zwana Coryafria thymifolia, która, gdyby dała się przyswoić Europie, mogłaby zadać ciężki cios wszystkim fabrykom atramentu. Soku bowiem z tej rośliny używać można do pisania wprost, bez żadnych poprzednich krzygotowań; a nadto, jak zapewniają, mniej ona tępi i niszczy stalówki niż zwyczajny atrament. Zrazu, przy pisaniu, zostawia ona ślad czerwonawy, który jednak w kilka godzin przechodzi w barwę mocno czarną. Odkrycie tego inkaustu uczyniła administracja hiszpańska w Ameryce. Kiedy bowiem depesze przesyłane do metropolii Europejskiej zamokły w drodze od wody morskiej, i wrócily na miejsce po pewnym przeciągu czasu, to pismo do którego użytym był atrament zwyczajny zaledwie możua było odgzytać; gdy tymczasem depesze pisane sokiem tej rośliny, który zowie się *chanchi*, pozostały prawie zupełnie wyraźne. Zarząd miejscowy nakazał odtąd ażeby do wszystkich rządowych papierów wyłącznie tego tylko uaywano czernidła.

⨯ W braku wojny i rewolucji miasto Lyon zajmuje się czem może, więc bulwar „Vaise“ noszący nazwisko jednego z prefektów z czasów cesarstwa, został przezwany bulwarem „Parku.“ Pomnik Napoleona I go przeniesiony na sprzedaż do magazynów. Napisy łacińskie na pomniku Ludwika XIV zostały zmienione na francuzkie i stosowne do czasu. Ulica „Cesarzowej“ nazywa się dziś ulicą „Ratusza,“ ulica „Cesarska“ ulicą „Lyonu,“ plac „Cesarzowej“ placem „Jakóbinów“ i t. d.

W Dobrach Pruszkow

pod Warszawą,

przy Stacji Kolei Żelaznej, jest do rozsprzedania około 195 dziesiatyn (13 wł.) **Gruntów** dworskich z zasiewami, a także dziesiatyn 7½ (15 mórg) **Łąki** dwukośnej.

Życzący nabyć częściowo pomienione grunta i łąki, znajdą ze strony Właściciela gotowość możliwego udogodnienia warunków kupna.

Zwracamy uwagę, iż 14-wiorstowa (2-milowa) odległość Pruszkowa od m. Warszawy, przy ułatwionej komunikacji koleją, nastręczy nabywcom gruntu możność pobudowania przy Stacji Kolei letnich mieszkań, taki których brak każdorocznie czuć się daje, spragnionym świeżego wiejskiego powietrza mieszkańcom Warszawy.

Wiadomość o warunkach sprzedaży gruntu, powziąść można w Pruszkowie u miejscowego Rządcy Dóbr, który stosownych objaśnień na żądanie zgłaszających się udzieli.

(1—3)—3460—



Jest Dom do zamiany

na mniejszy, lub Folwark w bliskości Warszawy, dający dochodu rocznie przeszło rs. 2,000, o jedynastu oknach front, z planem do przybudowania oficyny od frontu, w dobrym stanie. Wiadomość w Cukierni pana **Filiera**, wprost dawnego Arsenału, ulica Przejazd.

(2—3) -3268 -

Dwa Szale Tureckie,

bardzo piękne, biały i popielaty, oraz KORONKI białe i BLONDYNY w dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość: Hotel Polski, Nr 11, w oficynie, 1-sze piętro, od godziny 3-ej do 6-ej po południu każdodziennie do obejrzenia.

(2—3) —3428—

Do sprzedania z wolnej ręki, pod korzystnemi warunkami

ZAKŁAD WAPIENNY,

przy samej kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, pomiędzy stacjami: Kłomniec i Częstochowa egzystujący, obejmujący przestrzeni 15 dziesiatyn (czyli morgów 30) miary nowopolskiej, z której (5 dziesiatyn) czyli mórg 10 użyto pod kopalnie, a resztę gruntu pod zasiew. Są tam dwa piece urządzone na sposób Belgijski do wypalania, Wapno ciągle czynne, oraz inne potrzebne zabudowania. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie, w domu pod Nr 2418, mieszkania Nr 6.

(2—3)—3288—

Jest do odstąpienia

Administracja Dóbr,

poręczająca na lat 22, z przyczyny stosunków familijnych, od Warszawy szossą wiorst 26, czyli 2½ godziny; z inwentarzem żywym i martwym. Bliższa informacja u W-go Radcy Stróżewskiego przy ulicy Żelaznej pod Nr 927 lit. E, mieszkania Nr 22.

(2—3)—3284—

Do znacznego i dobrze urządzonego Majątku Ziemskiego, **potrzebny jest**

ADMINISTRATOR

z odpowiednią **kaucją**. Wiadomość w Kantorze Pana Henryka Glücksohn'a, na Krakowskiem-Przedmieściu, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, pod Nr 415.

(3—3)—3235—

Niżej podpisany właściciel Pralni Bielizny przy ulicy Trębackiej pod Nr 636 (nowym 11) w domu W-go Szustra ma honor zawiadomić JW-żnych i W-żnych Panów a szczególniej Panie, że ponieważ nie mógł tu zadość uczynić robocie oddanej mu w swym fachu, założył dla dogodności Publicznej

Pralnię z Blicharnią naturalną,

w Jabłonnie i jest przez to w stanie wszelkie roboty chociaż największe uskuteczniać.

Bielizna będzie przyjęta w tym samym domu w Kantorze przy ulicy Trębackiej i mogą wielkie Domy tak jak Hotele, Restauracje i t. p., miesięcznie abonnować podług Cennika, którego w wyż wzmiankowanym Kantorze codziennie przejrzeć można.

Przytem przyjmuje wszelką garderobę męzką i damską do prania i wywabiania plam w całości, oraz Atłasy, Aksamity, Materje i Rękawiczki. Kapelusze słomkowe do prania i fassonowania przyjmuję i wykonywam podług najnowszych żurnali mód zagranicznych.— **M. Schwartz.** —2787—

Jest do sprzedania

Materac włosiany na sprężynach

drelichowy i dwa materace słomiane, zupełnie nowe, mogące służyć do łóżka lub sofy. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 26 nowy, 2-gie piętro, u J. Kaczyńskiego. Tamże jest Sofa z materacem, służyć mogąca do spania, używana, do sprzedania, oraz potrzebny jest wózek dziecinny fotelikową robotą, ktoby takowy posiadał, raczy nadesłać adres pod numer wyżej wymieniony.

(3—3)—3263—

EKSTRAKT SŁODOWY CZYSTY,

wyrobu **Aptekarza Szmidta,** dostać można:

W Aptekach: W. Bihlera, (Nowy-Świat).
„ W. Sadkowskiego, (Bielańska).
„ W. Sciborowskiego, (Nowe-Miasto).
W Handlach: W. Bocqueta, (Plac Teatralny).
„ W. Ciszewskiego, (Senatorska).
„ W. Rudnickiego, (Krakow.-Przedm.)
W Składach Materjałów Aptecz. W. Mrozowskiego, (Podwale).
W. Gradomskiego, (Długa).

Skład główny w Aptece, ulica Mazowiecka, Nr 16

(4—6) —2915—

Poleca się względom Szanownej Publiczności nowo-otworzony

Zakład Szycia Sukien,

i wszelkiej Bielizny,

przy ulicy Niecałej, w domu pod Nr 5, mieszkania Nr 10

CELESTYNY K.,

zapewniając, że starać się będzie zaufanie Publiczności pozyskać, wykończając robotę sumiennie. (5—6) — 2903 —



KOMPLETNY TARTAK PAROWY,

w zupełnie dobrym stanie o dwóch gankach, jednej wielkiej i jednej małej pile kołowej, oraz maszyna do wyrabiania gontów, dotąd nierozebrane, są do sprzedania po cenie przystępnej i w każdym czasie mogą być obejrzane. Bliższych wiadomości udzielą pp. Kraft i Kuksz w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 490/1. —*10,199*—

Skład Cementu Krajowego,

przy ulicy Miodowej, Nr 495, w domu Grabowskich, zaopatrzony został w świeży transport tak

Portland jak Roman-Cement.

Dalsze transporty ciągle nadsyłane będą.

(3—16) —2742—

Funt **Cukierków desserowych,** kop. 60;
Funt **Karmelków,** kop. 30, 40 i 50;
Funt **Słodowych, Slazowych** cukierków. **Owsianych** i **Buolde-Gone,** kop. 30;
Czekolady w proszku funt kop. 30, w tabliczkach, funt od kop. 40—60.

Poleca Cukiernia **Antoniego Coray,** ulica Niecała pod Nrem 11 nowym. (3—3) — 3217 —

Jest do wypożyczenia na 3 lub 4 miesiące, dla emeryta pobierającego znaczniejszą pensję

Kilkaset rubli srebrem.

Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Zamku Nr 533, w lokalu Nr 2, po południu między 4 a 5.

(1 - 1) — 3443 —

OSOBA w podeszłym wieku, posiadająca niewielki **kapitał**, w procencie może mieć mieszkanie i opiekę przy porządnej familji, stół i inne wygody za umową. Potrzebny jest **Woźny** do Kentoru z kaucją, oraz **Rządca Dóbr** również z kaucją. **Sklepowe** z kaucjami, oraz **Dom** wartości rs. 30,000. Wiadomość ulica Kozia, Nr 4, mieszkania Nr 2. (1—2) — 3475 —

W Pracowni A. Gałeckiej,

przyjmują się do krajania **Suknie** i wszelkie **Ubiory** i **Stroje damskie**, poczynając od cen najniższych, od kop. 15.

Ulica Długa, Numer domu 32 nowy, pierwsze piętro.

A. GAŁECKA.

(2—6) - 3156 —

Krawieccyzna i Bielizna,

na maszynie i ręcznie, przyjmuje się do roboty, po cenach bardzo przystępnych. Leszno Nr 21, drugi dom za ulicą Orlą, mieszkania Nr 4, w lewej oficynie. Tamże potrzebna jest osoba, umiejąca dobrze szyć. (1—3) — 3464 —

Do nabycia na własność na dziesiatyny (morgi)

ŁĄKI NADWIŚLAŃSKIE

pod Warszawą przy Kępie Saskiej.

Wiadomość przy ulicy Oboźnej, w domu Numer 4, mieszkania Nr 8,

(1—6) — 3304 —

Kantor Informacyjno-Komissowy

Korpaczewskiego i Spółki,

Krakowskie-Przedmieście Nr 71, naprzeciw Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych otwarty codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczorem.

Dopełnia następujące zlecenia i czynności:

1, **Wyszukuje zajęcia i pracę** dla ludzi obojga płci we wszystkich kierunkach: pedagogicznym, technicznym, technologicznym, agronomicznym, sztuk, przemysłu, handlu, rzemiosł i t. d.

2. **Stręczy** kupna, sprzedaże, zamiany, najmy sklepów i mieszkań, obok tego urządzony jest z osobnem wejściem.

3. **Zleceń pogrzebowych.** jako to: Spisanie aktu zejścia, opłacanie pokładnego i karawanowego; dostarcza trumny, ubrania pośmiertne i żałobne; karety i dorożki, uskutecznia ogłoszenia; druk klapsydr; rozlepianie i rozsyłanie; wykonywa zlecenia, murowania i rysowania grobów; stawiania nagrobków i przesyłania takowych na prowincję; ułatwia przewożenie ciał do grobów familijnych, słowem całkowity trud z uwzględnieniem wszelkiej możliwej taniości i oszczędności, podejmuje spełnić i po informować.

4. Załatwia każde zlecenie i udziela wszelkich informacji. (8—8) — 2529—

KANTOR BANKIERSKI

Maurycego Nelken,

Krakowskie - Przedmieście na prost Wystawy Zachęty Sztuk Pięknych.

Zwracam uwagę moich Klientów, na nizki Kurs **Pożyczki Premjowej Russkiej pierwszej Emissji**, której ciągnienie odbędzie się dnia 1 (13) Lipca r. b., wygrane główne:

Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych. Dla ułatwienia osobom tak miejscowym, jak i na prowincji zamieszkałym, które nie są w stanie od razu nabyć powyższą pożyczkę premjową, lub które więcej z takich pożyczek posiadać pragnęłyby, Kantor sprzedaje im takowe po kursie dziennym na raty i przyjmuje zaliczenie po **Rs. 15**, lub więcej na sztukę, rozłożywszy resztującą należność, od której sobie Kantor liczy 6% rocznie, stosownie do życzenia interesanta, na **12, 18, 24** rat miesięcznych, lub na **4, 6, 8** rat kwartalnych.

Wszelka wygrana jakaby padła na tak zakupioną Obligację od chwili zadatkowania, według brzmienia wydanego świadectwa, do nabywającego należy.

Nabywający ma również prawo każdego czasu odebrać oryginalną obligację, za zapłatę przypadającej od niego należności, a w takim razie Kantor zwraca mu opłacony z góry procent, w stosunku 6% rocznie.

Osoby miejscowe jak i na prowincji zamieszkałe, życząc sobie zabezpieczyć Pożyczki Premjowe od wylosowania na amortyzację, nie potrzebują przedstawiać oryginalnych obligacji, lecz tylko podać Kantorowi numera Serji, a za opłatą kop. 20 od sztuki, otrzymują stosowne świadectwo ubezpieczenia, że w zamian za wylosowaną zaraz po odbytem ciągnieniu, Kantor inną niewylosowaną sztukę, wydać będzie obowiązany. (2—9)—3255—

OBICIA PAPIEROWE

po cenach zupełnie nizkich poleca Skład Cerat i Rolet,

M. Głowackiego,

Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego

(10—10) —1365—

W ZAKŁADZIE

KUŚNIERSKIM,

istniejącym od lat piętnastu

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 50,

naprzeciw Apteki W. Koppego, przyjmują się na letnie przechowanie futra, dywany, Portjery i wszyskie rzeczy syberynowe podlegające uszkodzeniu od moli.

Zarazem mam honor zawiadomić WW. Państwo, ażeby przy odddaniu obznajmili o wszelkich przerobieniach futer, gdyż w porze zimowej nie byłam w możności każdemu żądaniu zadosyć uczynić, a w porze letniej będę mogła wszelką robotę uskutecznić należytość zaś przy odbiorze futer może być uiszczoną. Polecam się łaskawym względom

(6—6) — 2775 — **M. Filipowska.**

NASIENIE BURACZANE

„IMPERJAL“ z słynnej plantacji **H. Metle** w Quedlinburgu,

ofiaruje po cenie umiarkowanej

Dom Handlowy Leopolda Meyer,

przy ulicy Długiej Nr 32 (na Potkańskiem),

(2 - 12) 3310 —

KLEJ BIAŁY w PŁYNIE,

P. GAUDIN, w Paryżu,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła, marmuru, drzewa, korka, i t. d.

PROSZEK RUBINOWY

wyborny do naostrzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów, i t. d.

Dostać można w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych Pana F. A. Gallego. (4—6) —2354—

Ktoby z Panów Właścicieli domów potrzebował

Rządcy domu

za samo mieszkanie, zechce nadesłać adres swój do Kancelarji W-go Grzybowskiego Patrona, pod Nrem 505 przy ulicy Podwal. (1—3) — 3454 —

Z powodu familijnych interesów, są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

w dobrym stanie i w miejscu korzystnem od dawna znanem, przy ulicy Chmielnej Nr 1260, nowy 5. Wiadomość na miejscu. (1—1) — 3453 —

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner.

DODATEK.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 104.

Dnia 12 Maja 1871 roku. — *Piątek.* — *Dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 roku.*

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

NUTY TANIE

w znacznych zapasach posiada i ciągle sprowadza wszelkie nowości muzyczne,

Księgarnia, Skład Nut, Ekspedycja Pism perjodycznych, krajowych i zagranicznych, Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Posągu Kopernika. **Katologi** udziela i pocztą na żądanie wysyła **bezpłatnie,** franco. (4—26) —2324

— Księgarnia **Maurycego Orgelbranda,** naprzeciw posągu Kopernika, otrzymała z Krakowa **na skład główny: Ostatnie chwile rewolucjonisty na śmiercskazanego, podczas zamachu stanu Napoleona III,** przez **O. Marchal,** Missjonarza Apostolskiego, z 19 wydania francuzkiego, na język polski przełożył ksiądz **Władysław M.** Cena 15 kop. (2 3) — 3006 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** z wydawnictwa **„Mrówki,"** następujące dzieła:

Jeż: *Opowiadanie Stasia*, powiastka. Kop. 60.
Szekspir W.: *Król Lir*, tragedja w 5-ciu aktach, przekład A. Pługa. Kop. 60.

Poprzednio wyszły już nakładem tegoż wydawnictwa:

Kochanowski J.: *Pieśni*. Kop. 25.
Krasicki Ig.: *Przyjaciele*, bajka. Kop. 20.
Kraszewski Ig. J.: *Jaryna*, powieść. Kop. 35.
„ *Ostap Bondarczuk*. Kop. 25.
Plug Ad.: *Sroczka*, obrazek zaściankowy. Kop. 20.
Słowacki Jul.: *Mindowe*, obraz historyczny. Kop. 15.
„ *Ojciec zadżumionych*. W Szwajcarji. Kop. 10.
Skiba W.: *Kanarki*, ustęp z kroniki parafialnej. Kop. 45.
„ *Kwiat z Sumatry*. Kop. 45.
Syrokomla Wł.: *Utas*. Kop. 12.
„ *Janko Cmentarnik*. Kop. 12.
Sewczenko Taras: *Najemnica*, przełożył Leonard Sowiński. Kop. 35.
Zmorski R.: *Lesław*. Kop. 12. (3—3) —1771—

W tych dniach opuścił prassę czwarty zeszyt dzieła, p. t.:

E U G E N J A

czyli

Tajemnice Zamku Tuileries.

Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25), i 12-ty zeszyt dzieła p. t.:

Tajemnice Stolicy Świata

czyli

Grzesznica i Pokutnica.

Cena zeszytu Kop. 12½ (Gr. 25). Nadsyłający z prowincji z góry będą mieli przysłane 16-cie zeszytów zaraz po wyjściu **„franco"** pod opaską. Skład główny w Księgarni (1—1)—3435— **Jana Breslauer,** ulica Miodowa, Nr 489*a*.

DONIESIENIA.

Sprzedaże publiczne

Przed W. Kłodzińskim Sędzią, odbędą się w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale III-cim o godzinie 5-ej po południu. 1) dnia 4 (16) Maja r. b. Nieruchomości Nr 484 lit. B przy ulicy Podwale, poczynając od rs. 8,961 kop. 46, jako po raz drugi zniżonej taksy, przedstawiającej cyfrę rs. 15,931 kop. 50, vadjum rs. 1000. Przychód roczny rs. 1575. 2) dnia 5 (17) t. m. i r., Nieruchomość Nr 2684, przy ulicy Bednarskiej, poczynając od rs. 17,716 kop. 6, jako po raz drugi zniżonej taksy, przedstawiającej cyfrę rs. 31,493 kop. 90, vadium rs. 1,500. Przychód roczny rs. 2,984. Warunki sprzedaży z taksami przejrzane być mogą u W-go Betley Pisarza Trybunału, oraz u Adwokata Flamm przy ulicy Miodowej pod N-rem 15. (2 - 3) -3312 -

Potrzebny jest Guwerner

do dwóch chłopców na wieś 8 mil od Warszawy, 7 i 8 lat mających, posiadający języki niemiecki, ruski i polski. Panowie interessowani, raczą składać dokładne adressa w mieszkaniu WW. Skarzyńskich, plac Zielony Nr domu 10, od godziny 10-ej rano do godziny 12-ej w południe. (1—2) — 3480 —

Zegary do kontrolowania służby i stróży dla fabryk, zakładów przemysłowych, gospodarskich, oraz dla większych domów mieszkalnych.

Za pomocą tychże **Zegarów** możebnem jest kontrolowanie służby, od rozpoczęcia aż do ukończenia jej czynności, w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby **Zegar** ominięcia ich nie wykazał, polecają

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

(1—0) — 2841 —

Potrzebna jest do jednego chłopczyka na wieś

Bona Szwajcarka,

oraz uzdatniona **Młodsza,** z dobremi świadectwami. Tamże jest do sprzedania z powodu wyjazdu nowy garnitur **Mebli,** przed sześciu miesiącami kupiony, a składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu i 2 Napoleonek, wełnianym rypsem kryty, za 125 rs. Wiadomość ulica Królewska, Ner domu 9, mieszkania 5, 2-gie piętro. (1- 3) — 3471 —

WŁAŚCICIELE OWCZARNI

mających zamiar powierzenia nam

WEŁNY

swojej na targ tutejszy, upraszamy o wczesne zawiadomienie nas, o mającej nadesłać się ilości (celem stosownego pomieszczenia takowej) i doniesienie nam po jakiej cenie takowa w zeszłym roku sprzedaną była.

Dom Pośrednictwa

Rolniczo-Przemysłowo-Handlowy

SADOWSKI i SOKOLNICKI

Wrocław, Bischofstrasse, Nr 10.

(1—5) — 3467 —

Ja niżej podpisany udzielający specjalnie

wykładu kroju krawiectwa damskiego;

mając powierzone sobie Panienki pod opiekę od Rodziców lub Opiekunów, z mieszkaniem lub przychodnie, nad któremi mam opiekę nie tylko moralną i co do nauki, najszlachetniej wykonywam. Co do warunków na miejscu umówić się można. Także można dostać **Linijek** oznaczonych do specjalnego wykładu i skali złożonej z 5-ciu linijek, służącej do krawiectwa męzkiego jako i damskiego. Mieszkanie moje: Ulica Pawia, od Smoczej, Nr 2345*a*, nowy 31.

(1—1) —3410— **W. Straupeżnicki.**

BONA Niemka,

z Prus świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Chmielnej, pod Nrem 33. (1—1) — 3441 —

ZAKŁAD LECZNICZY

W GLEICHENBERGU

W STYRJI.

Środki lecznicze:	Wskazania lekarskie:	Dogodności miejscowe:	Komunikacja:
Wyborny klimat, doskonała Rzętyca, Zdrój Jana, Zdrój żelazny Pustelnika i Źródło Konstantego	W zakatarzeniach organów oddechowych, trawienia, moczowych i płciowych, w suchotach, chorobach skrofulicznych i niedokrewności.	Wygodne mieszkania, Salon kuracyjny i Gabinet do czytania, Restauracja, Muzyka i Teatr letni.	Komunikacja ze stacjami kolei: Gradec i Spielfeld, za pośrednictwem poczty dwa razy dziennie odchodzącej.

Zamówienia na wody mineralne przyjmuje Zarząd zakładu kąpielowego w Gleichenbergu.

Broszur opisujących Zakład, dostać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach Austrji, oraz znaczniejszych Składach Wód Mineralnych, jako też przez

(7—8) — 2051 — **Dyrekcję Gleichenbergskiego Tow. Akcyjnego w Gradcu.**

CHODNIKI

czyli wązkie dywany od 4-ch do 5-ciu ćwierci łokcia szerokie, z nowego włókna, pod nazwiskiem **Dżuga, uznane co do mocy i praktyczności na publicznem posiedzeniu St. Petersburgskiego Towarzystwa Ekonomicznego** w dniu 18-tym Marca r. b., jako najodpowiedniejsze w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i nader umiarkowanemi cenami, bo **za 1 łokieć stosownie do gatunku i szerokości od 25 kop. do 55 kop.,** nadeszły do Kantoru **Samuela Loewenberga** przy ulicy Żabiej w domu pod Nr 949, nowy 1, na 2-giem piętrze, któremu powierzoną została **wyłączna agentura** tychże Chodników na całe Królestwo Polskie.

(3 - 6) —3274-

Zakład Fryzjerski i Perfumerja Aleksandra Lipink,

ulica Nowy-Świat, Nr 1257, nowy 41,

Poleca wyroby najświeższej mody w znacznym wyborze gotowe, oraz obstalunki jak najakuratniej wykonywają się po cenach przystępnych. *Gabinety* oddzielne damski i męzki dla ubierania głów, przytem *Maszyna Angielska* do czesania włosów.

Oryginalne Francuzkie wyroby, jako to: Pudry, Velontine, Fleurs de riz du Japon, Ylang-ylang i Poudres Rosse. Pomady: a la Viollette de Parme, Creme Nutritive, Mondaine, Miranda, Ylang-ylang i olejek Miranda z soku lilji i sałaty, przewyższający wszystkie olejki delikatnością zapachu i dobrocią. *Creme Froide Mousseuse* odznaczający się nadzwyczajną delikatnością *Rimmels-glicerine* w płynie, Mydła, Savon de Thridace, Savon Imperial de Russie, Savon du Harem i t. p.—Perfumy, Octy tualetowe, Woda Kolońska i t. p. przybory toaletowe.—Wszelkie zamówienia do *czesań damskich* po za obrębem Zakładu, uskuteczniane są przez samego właściciela, jako też przez jego zdolnych Pomocników. (4—6) — 2754 —

Dnia 12 (24) Maja 1871 r., o godzinie 10-ej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie Wydziale I-szym przy ulicy Długiej pod Nrem 549, sprzedane zostaną dobra **Mokotów** lit. C, dobra zwane **Murowanka,** Nieruchomości Nr 3067, Nr 3069a i Kolonja Nr 17, wszystkie łącznie, w których znajduje się znana powszechnie **Cegielnia,** od ²/₃ części zniżonego wyrokami szacunku, t. j. od rs. 26,680 kop. 20, za złożeniem vadium rs. 2,780. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału I-go i u podpisanego, gdzie i Plan miejscowości jest do przejrzenia.

Skibiński Obrońca przy Senacie, ulica Senatorska Nr 471c (24 nowy), obok Resursy Kupieckiej. (1—3)—3445 –

Przy sprzedaży za gotówkę **obniżyliśmy znacznie ceny**

Maszyn do szycia

WSZYSTKICH SYSTEMÓW,

OSTROWSKI i Spółka,

ulica Senatorska, naprzeciw kościoła Świętego Antoniego. (4—6) — 3186 —

Potrzebny jest Uczeń do handlu,

w wieku lat 15-stu do 16-stu, posiadający język niemiecki Wiadomość w Składzie J. Kaczyńskiego i Spółka, przy ulicy Senatorskiej, Nr 17. (3—3) — 2929—

Z powodu słabości Właścicielki, jest do nabycia

ZAKŁAD RESTAURACYJNY

pod korzystnemi warunkami.

Wiadomość na miejscu. Ulica Wiejska, dom P. Lillpop'a, Nr 16

(3—3) —3243—

MAGAZYN

S. Dziechcińskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 486*a*, otrzymał po powrocie właścicielki z zagranicy wielki dobór **Okryć, Sukień** i różnych drobnostek na porę wiosenną i letnią w najświeższych fasonach.

(3—3) — 3056 —

Angielski Cement Portland

Marki „Johnson" i

Glinkę ogniotrwałą Angielską

otrzymał w tych dniach

A. NEPROS,

Kantor i Składy przy ulicy **Danilłowiczowskiej Nr 8,** w domu zwanym pod Królami. (1—3) — 3455 —

WSZELKIE STROJE I SUKNIE DAMSKIE,

Tak z droższych jakoteż i z tańszych materjałów, od skromnego ubranka do bogatego kapelusza; od sukienki do codziennego użytku do wspaniałej sukni balowej, wykończają się przez uzdolnione w najpierwszych Magazynach Mód pracownice, **przy ulicy Senatorskiej, obok domu Roeslera, Nr 7 nowy, na 1-m piętrze od frontu, gdzie przedtem istniał Magazyn Strojów, pod firmą: P. CZABAN.**

Otwierając powyższy Zakład, mam zaszczyt polecić się względom JJWW. i WW. Damom, z tem z mej strony zapewnieniem, iż dołożę najusilniejszych starań, ażeby wszelkie z pracowni mojej wychodzące stroje, wykończone były dokładnie, podług najświeższych modeli, a przytem odznaczały się wykwintnym gustem i cenami umiarkowanemi, dla każdego stanu przystępnemi. Tym bowiem sposobem mam nadzieję zjednać sobie zaufanie i uznanie ogółu.

Nadsyłane z prowincji obstalunki, z akuratnością wykończane i śpiesznie odsyłane będą.

(4—6) — 2638 — **FELICJA.**



ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ po cenie niżej kosztu.

Magazyn Mebli

Wyprzedaż zupełna po cenie niżej kosztu.

JANA TARNOWSKIEGO, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 404, wprost Kościoła S-go Krzyża.

wyprzedaje po cenie niżej kosztu, różne **Meble**, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte najlepszą skórą amerykańską, oraz safjanem, Kozetki, Fotele, Foteliki, Łóżka, Umywalnie, z marmurem, oraz inne, Szafki nocne, Stoliki pod samowary, Biórka mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafy, Serwantki, Stoliki do kart, do robót damskich, Kredensy, Stoły, obiadowe i t. p., z któremi tenże Magazyn poleca się. (3—10) —2918—



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli Mahoniowych:** 6 Krzeseł, 2 Fotele, Kanapa i Stół, kryte rypsem, można nabyć za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulicy Brackiej i Widok, Nr 1578, nowy 2. - Wiadomość u Tapicera. (3 3) — 3205 —



MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych pod firmą:

P. GLOBUS,

przy rogu ulic Senatorskiej i Rymarskiej Nr 471a.

Poleca się doborem **Mebli** w najświeższych gatunkach i fasonach po cenach umiarkowanych.

Tamże główny i wyłączny skład **Mebli giętych Braci Thonet** w Wiedniu, które to meble przedają się po cenach stałych fabrycznych.

(5—10) — 2636 —



Są do sprzedania

dwa Łóżka mahoniowe,

świeżego fasonu, pojedyńczo lub razem. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 21, mieszkania Nr 7. (1—1) — 3440 —



MAGAZYN MEBLI

JANA OLSZTYŃSKIEGO, przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych, sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (12—12) — 1844—



Z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiony jest do sprzedania **Fortepian** palisandrowy, o 7-miu oktawach, w najlepszym stanie, z blatą i szprejcami, z pięknym tonem, za rs. 165, a **Pjanino** do wynajęcia lub do sprzedania, oraz **Kozetka** mahoniowa, jak nowa, i **Stół** do niej za rs. 32. Także i **Velociped** prawie nowy, za rs. 42, dla dorosłej osoby. Ulica Zielna Nr 22 nowy, 1-sze piętro. (1-3)—3479—

Jest do sprzedania:



FORTEPJAN o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, za Rs. 140, oraz inne **MEBLE**. Można je zabrać od S-go Jana. Ulica Marszałkowska, Nr 67 nowy, w podwórzu, na pierwszem piętrze, gdzie Magazyn Mebli. (2—3) —3183—



Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania

dwie Szafki mahoniowe,

bardzo ozdobne, w guście zagranicznym, do sukień, za cenę bardzo przystępną, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, Ner 18 nowy. Wiadomość u stróża. Tamże potrzebny jest **Uczeń** do Handlu Korzennego. (1—1) 3470 —



Jest do wypożyczenia zaraz

Rubli srebrem 3,475,

na pierwszą połowę realnej wartości Nieruchomości Warszawskiej, bez pośrednictwa faktorów. Bliższa wiadomość przy ulicy Chłodnej, przed Kościołem, Nr 763 (nowy 6) mieszkania Nr 17, tylko o godzinie 3-ej (3—3)- 3099—

Potrzebną jest pożyczka



w summie od 3000 do 5000 rs.

na pierwsze miejsce hypoteczne Dóbr Ziemskich w gubernji Warszawskiej położonych. Wiadomość u Władysława Chęcińskiego Adwokata w Warszawie, przy placu Krasińskim pod N-rem 1 zamieszkałego. (3—3) - 3319--



Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Faeton używany

na trzy osoby. Ulica Wilcza Nr 11 nowy. Stróż wskaże. Tamże są do sprzedania **Chomonta** i inne temu podobne przyrządy. (1—1) — 3465 —



WOLANT

mało używany, porządny, na parę i jednego konia, z wierzchem do zdejmowania, oraz **Bryczka** lekka, na resorach, elegancka, mało używana; z **Koniem** pięknym i zdrowym, z zaprzęgiem angielskim, ktoby sobie życzył używać na letnie mieszkania lub majówki, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej pod N-rem 24-tym. (3—3) -3009—

Są do sprzedania



DWA MAGLE

angielskie, prawie nowe, wraz z miejscem, za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Aleksandrja, pod Nr 2768a, stróż wskaże. (3-3) —3055—

MAGLE

Wiedeńskie używane, w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania w każdym czasie. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Tamka pod Nrem 2846b (30 nowy), mieszkania Nr 12. (3—3) —3198—

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia na lato

WILLA

rozległości dzies. 20 (morgów 40), w pięknem położeniu, otoczona sosnowym lasem; dom obszerny, ogrody owocowy i warzywny, z inwentarzem żywym i martwym. Jazdy od Warszawy mniej jak godzina. Wiadomość przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wspólnej, Nr 1600 lit. o, w Kantorze fabryki. (1—3) — 3456 —

Do wynajęcia

Pokój z meblami lub bez,

z możnością użytkowania z Ogrodu, przy Rodzinie francuzkiej. Wiadomość przy ulicy Mylnej, Numer domu 7 (nowy), na dole w podwórzu. (3—3) —3206—

O 14 wiorst (2 mile), od Warszawy, za rogatkami Powązkowskiemi, jest do wynajęcia każdego czasu

Letnie Mieszkanie,

z umeblowaniem, składające się z trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, w domu położonym w bliskości lasu sosnowego. Wiadomość na miejscu, albo co Środę w Warszawie, przy ulicy Miodowej, dom W-nych Grabowskich, Nr 495, na Pensji. (3 3) —3173—

Z przyczyny wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Jana

MIESZKANIE,

składające się z dużego Pokoju o dwóch oknach, na pierwszem piętrze od frontu i obszernego Przedpokoju, również o dwóch oknach, z bardzo porządnem wejściem, przy ulicy Ogrodowej Nr 830 dawny (nowy 22). Wiadomość na 1-szem piętrze od frontu, Nr mieszkania 6-ty. —3193—

Salon duży i cztery Pokoje, z meblami,

do najęcia zaraz do S-go Jana, w domu W-go Fuchsa, róg Brackiej i Żórawiej, za cenę Rs. 45. — Tamże do sprzedania: **Kredens** duży, **Konsola** i **dwa Lustra** mahoniowe. (3—3) —3295—

MIESZKANIE

z dwóch Pokoi i Kuchni, przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Nr 1404 (nowy 60), jest do wynajęcia zaraz, z terminem do 1 lipca, z powodu bliskości Saskiego Ogrodu, z uwagi iż mieszkanie to znajduje się na dole, takowe zaleca się szczególniej osobom słabym mającym pić wody w Saskim Ogrodzie. (2—3)— 3280 —

Emeryt poszukuje Mieszkania

przy familji, z usługą. Pragnie jeszcze więcej przy familji niemieckiej. Adres prosi zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod lit. **K. K.** (1-2) — 3458 —

Mieszkanie letnie,

blizko stacji Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, za bardzo przystępną cenę, **dwa Pokoje z meblami** i opałem, tuż przy lasku. Nabjało można dostać jak najwięcej. Wiadomość w Dystrybucji w domu W-go Dyzmańskiego, od strony Podwala. (1—1) —3419—

Jest do najęcia od Ś-go Jana r. b. pod Nr 1293, nowy 26 przy ulicy Nowy-Świat

Sklep obszerny i widny,

z Alkową i Pasażem, przydatny na sklep korzenny, żelazny, bławatny, dystrybucję, cukiernię, skład wódek lub tym podobny proceder, wraz z mieszkaniem, składającem się z dużego Pokoju, obszernego Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, za rs. 450 rocznie.

Bliższa wiadomość u Rządcy domu. (1—3) — 3447 —

Jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój z Przedpokojem,

z meblami lub bez, z widokiem na Pragę i czystem powietrzem. Nowe-Miasto Nr 315, mieszkania 10. (1—3) — 3466 —

Od 1-go Lipca r. b, żądany jest

POKÓJ DLA WDOWY

przy familji, bez mebli, z usługą, opałem i osobnym wchodem. Wiadomość przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy u Właściciela domu. (1—3) — 3461 —

Od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia

LOKAL

składający się z czterech dużych Pokoi i Kuchni, wraz z górą, Piwnicą i Drwalnią, przy ulicy Nowolipki, Nr 6 nowy. (1—3) — 3462 —

W WIERZBNIE.

Restauracja od dawnych lat egzystująca na 3-ciej wiorście za rogatką Mokotowską, zaopatrzoną została we wszelkie potrawy, napoje i nowalje, również **Zakład Kąpieli** zimnych i ciepłych od dnia 1 (13) Maja, przyjmować będzie osoby życzące sobie odbywać kuracją. Stół, mieszkanie i usługa, lub bez. (2—3) — 3236 —

Ktoby miał do wynajęcia za przystępną cenę, od S-go Jana,

obszerny Pokój z Przedpokojem,

lub dwa Pokoje,

na 1-m lub 2-m piętrze, z osobnem wejściem, w środku miasta, a w szczególności w okolicy kościoła S-go Krzyża, raczy złożyć adres w Redakcji pod lit. B. O. (1—1) — 3437 —

W domu przy ulicy Niecałej, Nr 614M, policyjny Nr 3, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.,

Sklep z Mieszkaniem,

złożonym z dwóch Pokoi, Kuchni i innych dogodności. Wiadomość na miejscu. (3—3)—3187—

Sklep obszerny

w domu Zarządu Wojskowego, naprzeciw Kopernika, jest do wynajęcia od S-go Jana razem z pokojem; oraz **Sklepy** i **Lokale** na ulicy Elektoralnej, pod Nr 776, do najęcia od 1-go lipca. Wiadomość na miejscu u rządcy domu, lub u dzierżawcy domu, pod Nr 776. (1—3) —3063—



Nagrody Rsr. 5,

W Niedzielę dnia 7 b. m. z domu pod Nr 483 wybiegł **Pies** z rassy wyżłów, 5 miesięcy mający, maści białej w kasztanowate łaty. Łaskawy Znalazca zechce takowego pod powyższy Nr za pomienioną nagrodą, do Magazynu okryć, odprowadzić. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. (1—1)—3482—



Przed kilku tygodniami zginął **PIES** z rassy pinczerów, ciemno-brunatny, w kolor siwy wpadający, bez żadnego znaku. Kto da o nim wiadomość w Cukierni Reinharda, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Złotej, otrzyma nagrodę. (1—1) — 3463 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.